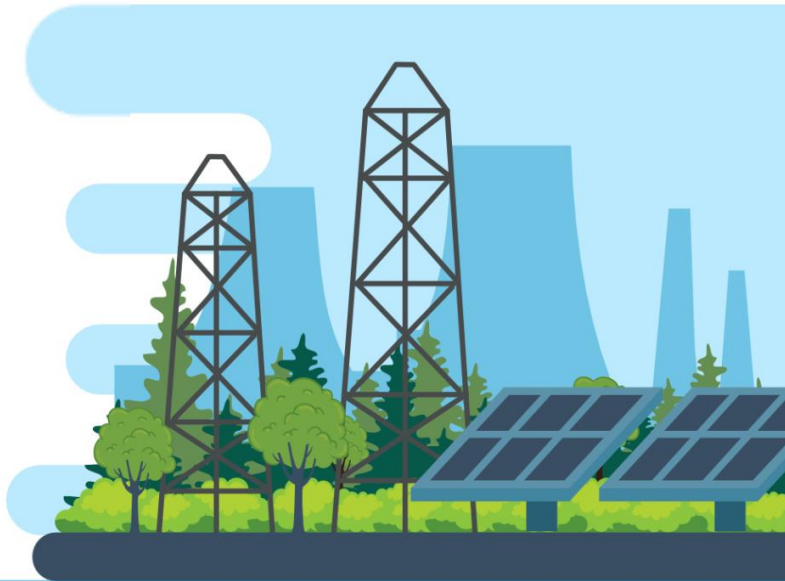


czwartek 24 listopada – online

Obywatelskie Wysłuchanie Publiczne

Jaka przyszłość nas czeka? Sprawiedliwa transformacja w regionie bełchatowskim.



ZABIERZ GŁOS, WYŚLUCHAJ INNYCH, DECYDUJMY WSPÓLNIE!



Ogólnopolska
Federacja
Organizacji
Pozarządowych



województwo
łódzkie

Zapis wypowiedzi (transkrypcja)

Opracowanie:
Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych

Cykl wysłuchań publicznych w sprawie procesu Sprawiedliwej Transformacji realizowany jest przez Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć i Ogólnopolską Federację Organizacji Pozarządowych

Spis treści

| | |
|---|-----------|
| Zapis wypowiedzi (transkrypcja) | 3 |
| Rozpoczęcie wysłuchania | 3 |
| Joanna Furmaga, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć | 3 |
| Maciej Kozakiewicz, Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego prezentacja >>..... | 4 |
| Piotr Zygałło, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej..... | 8 |
| Paweł Żuk, Ministerstwo Aktywów Państwowych prezentacja >> | 10 |
| Iwona Janicka, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych | 15 |
| Wystąpienia uczestniczek i uczestników wysłuchania | 17 |
| Michał Włodarczyk, Gmina Widawa | 17 |
| Mariusz Musiałowski, Gmina i Miasto Kleczew..... | 18 |
| Anita Sowińska, Posłanka na Sejm RP, Nowa Lewica | 20 |
| Piotr Czarzasty, Forum Związków Zawodowych województwa łódzkiego..... | 22 |
| Arkadiusz Błaszczuk, Związek Zawodowy KADRA KWB Bełchatów | 24 |
| Joanna Maćkowiak-Pandera, Fundacja Forum Energii..... | 25 |
| Marzena Tyl-Czarzasty, Stowarzyszenie Tak dla Bełchatowa Bełchatowska Fundacja Sprawiedliwej Transformacji..... | 26 |
| Iwona Janicka, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych | 27 |
| Paweł Marczak, Fundacja Instytut Spraw Obywatelskich | 29 |
| Dominik Misztela | 29 |
| Alina Pogoda, Polska Zielona Sieć | 30 |
| Maksymilian Makuch, Młoda Lewica | 31 |
| Krzysztof Mrozek, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć | 32 |
| Zuzanna Sasiak, Polska Zielona Sieć | 33 |
| Dominik Szajbler, Rada Powiatowa Nowej Lewicy w Bełchatowie | 34 |
| Alicja Piekarcz, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć..... | 35 |
| Aleksandra Sopala, Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS prezentacja >>..... | 36 |
| Wojciech Modzelewski, Fundacja ClientEarth Prawnicy dla Ziemi | 37 |
| Katarzyna Klęska, Starostwo Powiatowe w Bełchatowie | 38 |
| Podsumowanie wysłuchania | 40 |
| Joanna Furmaga, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć | 40 |
| Maciej Kozakiewicz, Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego | 41 |

Zapis wypowiedzi (transkrypcja)

Niniejszy zapis wypowiedzi stanowi przekształcenie wypowiedzi z nagrania dostępnego w formie audiowizualnej do formy tekstowej, zatem nie jest to przesłane przemówienie danej osoby. W przypadku, gdy wypowiedź w danym momencie była niezrozumiała, w tekście umieszczono stosowną adnotację.

Nagranie jest dostępne na [stronie wysłuchania](#) oraz na [YouTube PZS](#).

Rozpoczęcie wysłuchania

Joanna Furmaga, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć

Joanna Furmaga: Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Nazywam się Joanna Furmaga. Reprezentuję Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć. Serdecznie witam na wysłuchaniu, na obywatelskim wysłuchaniu publicznym, dotyczącym przyszłości Bełchatowa w kontekście i, co bardzo ważne, sprawiedliwej transformacji. Współorganizatorami naszego dzisiejszego wydarzenia są Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych oraz, co niezwykle istotne, województwo łódzkie, czyli gospodarz regionu bełchatowskiego. To już jest nasze trzecie tego typu wydarzenie w tym roku, czyli wysłuchanie w regionach węglowych. Zrealizowaliśmy już takie wysłuchanie w regionie Wielkopolski Wschodniej, na Śląsku. Teraz przyszedł czas na Bełchatów. Muszę powiedzieć, że te poprzednie wysłuchania bardzo się udały. Dzięki nim – w społeczności – partnerzy społeczni, gospodarczy, samorządy, ale również administracja, związki zawodowe zobaczyły, że to właśnie dzięki wspólnemu namysłowi, dzięki wysłuchaniu się nawzajem możemy trochę bardziej przybliżyć się do wspólnego planowania, decydowania o przyszłości. A ono jest coraz bardziej ważne i wymaga coraz bardziej konkretnych kroków. Oczywiście każdy region ma swoją specyfikę, a Bełchatów jest pod bardzo wieloma względami wyjątkowy. Wszyscy wiemy, że to jest największy producent energii elektrycznej w Polsce, to jest największa elektrownia w Europie, a co za tym idzie, to jest też największy emitent gazów cieplarnianych. Jak to się potocznie mówi w języku młodzieżowym (może nie za ładnie): największy „kiler” klimatu w Europie – taki pojedynczy, jako pojedynczy podmiot, ale tak właśnie jest. I to jest jedno z kilku wyzwania, dzięki któremu dzisiaj tutaj wspólnie się spotkaliśmy. Jak wszyscy widzimy, ten kryzys klimatyczny, on bardzo przyspiesza i powoduje, że powinniśmy zdecydowanie odważnie i w sposób zaplanowany, przemyślany, przeciwdziałać temu zjawisku, ograniczać emisję gazów cieplarnianych przede wszystkim, ale oczywiście – to nie jest jedyny kontekst. Tutaj niezwykle ważne jest też to, co od lutego tego roku doświadczamy, czyli agresji Rosji na Ukrainę. Wiemy, że uzależnienie od paliw kopalnych rosyjskich to jest to, co wszyscy chcielibyśmy jak najszybciej zakończyć. To staje się synonimem pokoju i solidarności, i prowadzi nas to do takiego wniosku, że właśnie ta straszna agresja, te

straszne rzeczy, które się dzieją za naszą wschodnią granicą, to jest kolejny argument za przyspieszeniem transformacji, za szybszym odejściem od paliw kopalnych, nie tylko rosyjskich, ale wszystkich. Wiem, że dyskusje wokół tego tematu w Bełchatowie są bardzo gorące i bardzo trudne. Mówimy przecież nie tylko o największej elektrowni, ale też po prostu [o] najbogatszym regionie w Polsce. Ta zmiana, która gdzieś w perspektywie jest, ona w sposób zrozumiały budzi bardzo wiele emocji, bardzo gorących emocji, ale wszystko wskazuje na to, że nie ma innej drogi, że musimy zacząć naprawdę w sposób bardzo poważny i odpowiedzialny rozmawiać o przyszłości. Żeby się to udało, potrzebujemy absolutnie bardzo szerokiego grona osób zainteresowanych, tak zwanych interesariuszy. Może to nie [jest] najładniejsze słowo, ale tylko w ten sposób – angażując od samego początku społeczność lokalne, związki zawodowe, biznes, samorządy, organizacje społeczeństwa obywatelskiego – tylko wtedy mamy nadzieję i mamy gwarancję, że ten proces odbędzie się w sposób sprawiedliwy. Tak, aby nikt nie został pokrzywdzony, aby pracownicy, dzisiejsi pracownicy Bełchatowa widzieli ten zaplanowany proces, widzieli horyzont czasowy, widzieli, w jaki sposób mogą się do tego przygotować, a ze strony administracji – nie tylko samorządu, ale rządu – i to jest niezwykle ważne, mieli wsparcie i jasną perspektywę. Szanowni państwo, chcę powiedzieć, że przygotowania do tego wysłuchania zajęły nam dosyć dużo czasu, skontaktowaliśmy się z setkami, jak nie tysiącami potencjalnych zainteresowanych. Na dzisiejszym wysłuchaniu nie mamy tak licznej reprezentacji, jak na poprzednich [spotkaniach], ale bardzo głęboko wierzymy w to, że to dzisiejsze wysłuchanie tych z państwa, którzy może czują się niepewnie, w pewien sposób ośmieli i bardzo, bardzo serdecznie zachęcamy do tego, aby w ostatniej części spotkania nawet osoby, które się nie zapisały, zgłosiły taką wolę. Mamy przewidzianą taką przestrzeń dla państwa. Bardzo, bardzo nam zależy, żeby jak najwięcej z państwa obecnych wzięło udział w tym wysłuchaniu. Z mojej strony to tyle na razie. Chciałam serdecznie powitać wszystkich państwa, ale mam tutaj na myśli już mówców i zaprosić ich do wygłoszenia swoich prezentacji. Jako pierwszy wystąpi pan doktor Maciej Kozakiewicz, pełnomocnik Zarządu Województwa Łódzkiego do spraw transformacji [regionu] bełchatowskiego. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Maciej Kozakiewicz, Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego *prezentacja >>*

Maciej Kozakiewicz: Dzień dobry. Witam serdecznie i w imieniu władz województwa chciałem bardzo serdecznie państwa powitać i podziękować za możliwość zorganizowania tego wysłuchania, które jest też częścią konsultacji komunikacji ze społecznością. Na pewno mogę powiedzieć, że w samym urzędzie kilkanaście, blisko dwadzieścia osób zajmuje się w różnych departamentach, jednostkach samym procesem transformacji. Ten proces został zintensyfikowany od 2020 roku, choć oczywiście wcześniej różnego rodzaju organizacje pozarządowe apelowały o to, żeby te procesy uruchomić. Rząd na to znalazł odpowiedź w postaci programów

wsparcia. W wyniku tego powstał ten realny plan sprawiedliwej transformacji dla województwa łódzkiego, ale – niestety – na dzisiaj jeszcze wciąż nie mamy ostatecznej decyzji o przyznaniu środków. Tak jak już to było powiedziane, musimy sobie zdawać sprawę, że rzeczywiście mamy do czynienia z miejscem wyjątkowym. Bełchatów jest polską stolicą produkcji energii. Co do tego nie ma wątpliwości i tak naprawdę wszyscy obywatele kraju w jakiś sposób korzystali, korzystają i będą korzystali z funkcjonowania tego podmiotu i wydaje się, że to, iż 50% PKB podregionu piotrkowskiego właśnie zależy od działalności Polskiej Grupy Energetycznej Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna [SA] i aż 12% PKB województwa łódzkiego nie może dziwić, że władze województwa, sam osobiście pan marszałek, zarząd, są bardzo ściśle włączeni w te procesy planowania transformacji. Ale tak naprawdę ja osobiście zajmuję się problematyką czwarty rok i przygotowałem tę listę wyzwań. Na pierwszym miejscu zdecydowanie, gdy ta tematyka była podjęta, miałem odczucie, takie wyzwanie, które sobie tutaj nazwałem na potrzeby tej prezentacji „Stary niedźwiedź mocno śpi”. Nawet miałem ochotę taki klip, wtedy jeszcze prowadząc projekt: Bełchatów 2050 nagrać, ponieważ miałem wrażenie, że tak naprawdę z wszystkich stron uderzały fanfary, że nadchodzi w Europie transformacja, a tutaj w Bełchatowie ten temat był pomijany. W tej chwili oczywiście już tak nie jest. Wszyscy mamy świadomość, że ten proces jest rozciągnięty na praktycznie sto lat. Przygotowałem tutaj dwa slajdy, które są umieszczone na stronie projektu transformacja [niezrozumiałe, 00:20:17].pl, właśnie żeby uświadomić, ponieważ wydaje mi się, że rozmawiając o Bełchatowie musimy tak naprawdę widzieć tę perspektywę, że jesteśmy w środku procesu – gdzieś tam w ostatnich dekadach produkcji energii, ale tak naprawdę przed jeszcze kilkudziesięcioletnią perspektywą sięgającą według samego koncernu do roku 2070. Czyli można powiedzieć, że w momencie, w którym ówczesny rząd polski jeszcze w poprzednim wieku zdecydował o tym, że zostanie ulokowana działalność w Bełchatowie, to tak naprawdę podjęta została decyzja o tym, że działania w tym regionie będą prowadzone przez około sto lat, a możliwe, że dłużej. I dodatkowym wyzwaniem, przed jakimi stoimy tutaj w regionie, to jest kwestia skumulowania się i – to nazwałem jako wyzwanie drugie – skumulowania się wyjątkowo wszystkich procesów: i środowiskowych, i ekonomicznych, i też produkcji energii na terenie jednej gminy – gminy Kleszczów, najzamożniejszej gminy w Polsce – gminy wiejskiej, w której w tym momencie, w którym lokowana została działalność, mieszkało ponad trzy tysiące mieszkańców. W tej chwili [mieszka tam]około siedmiu tysięcy, ale zwróćcie państwo uwagę na to, chciałem zwrócić uwagę, że w pierwszej dziesiątce najzamożniejszych gmin w Polsce, oczywiście według przychodów na mieszkańców, znajduje się w tej chwili po wyodrębnieniu części terytorium z gminy Kleszczów na rzecz gminy Bełchatów pięć samorządów – pięć samorządów gmin wiejskich, gmin węglowych, które w efekcie właśnie działalności, opłat środowiskowych znajdują się na szczycie tabeli. To też pokazuje i możliwości, i skalę wyzwań. Ale wyzwanie trzecie, zdefiniowane przeze mnie: harmonogram i

kamienie milowe, to jest to, co w tej chwili stanowi kluczowe wyzwanie dla dalszych procesów. Jeszcze rok temu wydawało się, że wszystko zmierza w kierunku precyzyjnego harmonogramu. Zadeklarowano ponad 70% ograniczenia zużycia węgla, produkcji energii i emisji. Został uszczegółowiony harmonogram wyłączenia bloków. Niestety, te zdarzenia ostatnich lat sprawiły, że rządowi trudno było deklorować tak precyzyjne harmonogramy kamieni milowych, które wytyczyła Komisja Europejska. I cóż, dzisiaj możemy powiedzieć, że mamy nadzieję, że to zostanie zrozumiane i że jednak ten proces, który został uruchomiony, w który zostało włożone mnóstwo energii, będzie mógł być kontynuowany. Bez tego, szczerze powiedziawszy, nie wyobrażamy sobie dobrej przyszłości Bełchatowa. Kolejnym wyzwaniem, jakie zdefiniowałem (mam nadzieję, że tutaj koledzy z Polskiej Grupy Energetycznej się na mnie nie obrażą) jest kwestia jasnej komunikacji celów, planów zdarzeń. My, oczywiście, jesteśmy w bieżącym kontakcie, poznajemy różnego rodzaju informacje dotyczące kwestii zatrudnienia, kwestii planów, ale rzeczywiście ten też moment kolejny zawieszenia decyzyjnego, jeśli chodzi o właścicielstwo, tworzenie NABE, [niezrozumiałe, 00:23:38] sprawia, że wciąż mamy poczucie, że brakuje nam wielu danych, które są niezbędne do planowania tego procesu. A proszę zwrócić uwagę – na kolejnym slajdzie to pokazuję – że tak naprawdę my mówimy o obszarze, który ma 20% obszaru, obejmuje 20% obszaru województwa, 17% populacji województwa. Z drugiej strony, w 2019 roku, blisko 300 milionów, 290 milionów przepływów czy przychodów w ramach budżetów gminnych pochodziło właśnie z działalności koncernu, czyli tak naprawdę mówimy o prawie jednej piątej przewidzianego dla regionu funduszu, czyli w przeliczeniu z euro [jest to] około półtora miliarda złotych. Dlatego to dotyczy trzynastu tysięcy mieszkańców. Kolejna rzecz, która wydaje się bardzo przeszkadza, to takie mity, które tutaj w regionie panują i są kultywowane, dotyczące różnych tematów. Brakuje w tym wszystkim konkretów. Ponieważ tutaj są konkrety. Konkretna emisja, konkretna produkcja, konkretne harmonogramy, terminy kończących się koncesji i wiemy, że to są perspektywy na kilkanaście lat. I my tutaj, w regionie, oczekujemy, żeby rzeczywiście te wszystkie propozycje, które padają na szczeblach też rządowych, żeby one rzeczywiście uwzględniały to, aby zająłoby się to wszystko z długością i możliwością funkcjonowania koncernu, żeby nie powstała jakaś luka, która sprawi, że mieszkańcy się zniechęcą i zaczną po prostu opuszczać ten region..., bo to byłoby największe nieszczęście. Jako wyzwanie szóste chciałem zwrócić uwagę na to, że co tu dużo mówić, w takim regionie tradycyjnym, dość konserwatywnym, nie jest tak łatwo pokazywać wizję, szczególnie na przykład zestawiając odnawialne źródła energii z energetyką konwencjonalną. Tutaj każdy żyje tą atmosferą górnictwa, jest dumny z tego, że jest górnikiem, jest energetykiem energii konwencjonalnej. Na wielu uroczystościach podkreśla się wagę tych osób i rzeczywiście jest pewne wyzwanie, pewien kłopot z tym, żeby otworzyć się na zupełnie nowe rozwiązania, na zupełnie nowy świat, który nadchodzi. Myślę, że takie raporty, które ostatnio zostały opublikowane [BloombergNEF], który już

był dość szeroko komentowany, pomogą w otwieraniu się na zupełnie nowe perspektywy. Wyzwaniem siódmym, które zdefiniowałem w tym wystąpieniu – ostatnim – jest tak naprawdę bazowanie na faktach i na liczbach, ponieważ my tutaj doskonale wiemy, w dokumentach Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji, jaka jest struktura wiekowa, ile osób pracuje w spółkach Skarbu Państwa, ile w przedsiębiorstwach zależnych, dostarczających dodatkowych usług, jakie są właśnie budżety poszczególnych gmin. I w oparciu o te fakty powinniśmy tak naprawdę planować tę przyszłość najbliższą, dekady, ale również te kolejne dwie, trzy dekady i szczególnie właśnie cały proces zagospodarowania odkrywki. Czym dysponujemy dzisiaj? Dzisiaj dysponujemy na pewno całą masą studiów przypadku, dobrych praktyk, które są dostępne, opisane i na pewno chcielibyśmy [z nich] czerpać. W ostatnich latach też pojawiło się dużo raportów, kilka raportów, które wnoszą na pewno wartościowy wkład dotyczący zielonych miejsc pracy, tego właśnie, jakie są postawy społeczne, dodatkowych działań czy też całych aspektów neutralności klimatycznej. Tutaj przedstawiłem kilka z nich, ale jest ich już ponad dziesięć i warto z nich korzystać. Przechodząc do podsumowania, chciałbym zwrócić uwagę na to, że kopalnia i elektrownia zostały zaprojektowane na konkretny okres czasu. Jeśli ktoś z nas kupuje auto i planuje korzystać z niego dziesięć, piętnaście, dwadzieścia lat, to godzi się z tym, że po pewnym czasie istnieje potrzeba zakupu nowego. I tak samo jest z każdą technologią. Ona ma swój początek, środek i koniec. I to trzeba rozumieć, że te procesy zagospodarowania w przypadku kopalni odkrywkowej zajmują dziesiątki lat, ale mają swój harmonogram. Ważne jest to, żeby sobie uświadomić, że naprawdę region bełchatowski jest jednym z najbardziej monokulturowych, zdominowanych [regionów] przez jeden koncern i to stawia nas przed dużymi wyzwaniami, ale z drugiej strony (na szczęście) te przemiany wpisują się w światowe i europejskie trendy, i możemy liczyć na pomoc zarówno technologiczną, jak i finansową. Sama Polska Grupa już od kilku lat jasno deklaruje, gdzie jest kierunek i że w oparciu o obecną technologię można dojść tylko do pewnego momentu, ale później już następuje zupełnie nowy świat nowych rozwiązań. Warto też zwrócić uwagę, że dzisiejsze budżety lokalnych samorządów mogą być doskonałym wkładem w proces transformacji. I nie możemy tego zmarnować, bo jeśli one zostaną zużyte tylko i wyłącznie na zaspokajanie bieżących potrzeb a nie na inwestycje, to wtedy pojawi się problem. I musimy pamiętać też o tym, że najwięcej jest w tej chwili jednak w rękach rządu, ponieważ jest to spółka Skarbu Państwa. To, co jeszcze może być pewną też nowinką, uzupełnieniem tych procesów, które znajdują się w TPST [Terytorialnym Planie Sprawiedliwej Transformacji] to jest określenie dwunastu kierunków. My już precyzyjnie komunikowaliśmy, one są na naszej stronie internetowej, więc nie będą się rozwijały. Tym bardziej, że widzę, że mój czas już się intensywnie kończy. Natomiast chciałem zakończyć to swoje wystąpienie taką refleksją: przygotowując się do różnych działań w regionie, znalazłem archiwalne informacje z roku 2014, w których

ówczesny prezydent, pan Marek Chrzanowski stworzył, zainicjował konferencję i dyskusję na temat tego, jaka będzie przyszłość Bełchatowa po węglu. Na tę konferencję ostatecznie nie dojechało zbyt wiele osób, tak zwanych VIP-ów z kręgów rządowych ówczesnego rządu. I ta dyskusja tak naprawdę się nie rozpoczęła. Ona została bardzo nieprzychylnie przyjęta też przez pracowników, przez lokalne władze i w efekcie, można powiedzieć, że nie możemy powtórzyć takiej sytuacji. Powinniśmy się w tej chwili naprawdę wszyscy zmobilizować, skoncentrować, aby ta transformacja sprawiedliwa mogła się w regionie odbyć. Dziękuję bardzo.

Joanna Furmaga: Bardzo serdecznie dziękuję za tę prezentację. Znakomity wstęp do dzisiejszego wysłuchania. I teraz bardzo proszę o zabranie głosu pana dyrektora Piotra Zygadło z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Departament Programów Regionalnych. Bardzo serdecznie proszę, panie dyrektorze.

Piotr Zygadło, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Piotr Zygadło: Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, to wysłuchanie nie mogło się zadziać w lepszym momencie, gdyż właśnie to jest ostatnia kwestia – Bełchatów jest ostatnią kwestią, o której rozmawiamy z Komisją Europejską właśnie. Tak tutaj już przebierałem trochę rękami i nogami, bo za chwilę mamy łączenie z Komisją Europejską, również na temat właśnie TPST [Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji] dla regionu łódzkiego. Dlaczego ten okres jest taki gorący, mimo że na zewnątrz [jest] zimno i sypie śnieg? Do końca roku muszą być wydane decyzje zatwierdzające programy operacyjne. Tak jesteśmy umówieni z Komisją [Europejską] i rzeczywiście te decyzje są sukcesywnie wydawane. Mamy już prawie zaakceptowane wszystkie programy krajowe. Pierwsze decyzje dla programów regionalnych to jest pierwszy tydzień grudnia [2022 roku], także jak państwo widzicie, ten okres jest bardzo gorący. W kolejnych tygodniach grudnia [2022 roku], zwłaszcza w drugim i w trzecim spodziewamy się kolejnych decyzji. Fundusz Sprawiedliwej Transformacji jest, te programy są nieco zawieszane z tego tytułu, że właśnie czekamy na rozstrzygnięcia w zakresie Bełchatowa. Mówimy o ponad 300 milionach euro środków, które rząd wspólnie z samorządem województwa zaplanował tak naprawdę na rozpoczęcie procesu transformacji tego subregionu. To już jest pierwszy sukces. Mam nadzieję, że samo zaprocedowanie i umieszczenie Bełchatowa w Umowie Partnerstwa to nie będzie pierwszy i ostatni sukces, i będziemy musieli tę umowę niedługo zmieniać i wycofywać Bełchatów. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie i tutaj też prosimy państwa, abyście państwo swoimi kanałami, jeśli macie taką możliwość, apelowali w Komisji Europejskiej o zatwierdzenie tego planu transformacji dla subregionu bełchatowskiego. Ja przypomnę tylko, że w rozporządzeniu wyjściowym – w załączniku o funduszu sprawiedliwej transformacji – subregionu bełchatowskiego nie było. Komisja tego regionu nie widziała jako regionu, w którym przewidywane jest zafunkcjonowanie procesów transformacji w tych najbliższych latach. Były bardzo długie dyskusje, długie

przekonywania, wręcz upór po naszej stronie, który zaowocował, że jak gdyby te lody zostały stopione i w Umowie Partnerstwa województwo łódzkie, a tak naprawdę subregion bełchatowski, znalazł się jako ten dedykowany pod fundusz sprawiedliwej transformacji. Natomiast te zapisy były wprowadzane w momencie, kiedy tak jak pani dyrektor Joanna wspominała, nikt nie spodziewał się tego, co zadzieje się za naszą wschodnią granicą. Tym niemniej, my nasze zobowiązania czy cele transformacyjne na 2030 rok podtrzymaliśmy i podtrzymujemy w dalszym ciągu z Komisją Europejską. To, z czym się mierzymy tak naprawdę, drodzy państwo, to są oczekiwania podania szczegółowej trajektorii procesów transformacji na najbliższe lata. Jak gdyby nikt racjonalnie myślący, a zwłaszcza resorty, czy tutaj jak będzie po mnie pan dyrektor Paweł Żuk występował, ludzie zarządzający systemem energetycznym w Polsce nie zobowiążą się do podania wiarygodnych danych w sytuacji, kiedy tak naprawdę jest bardzo duża niepewność co do jutra. I jak gdyby te cele transformacyjne na 2030 rok są podtrzymywane, bo takie są założenia. Drodzy państwo, tutaj tak naprawdę, tak też, żeby sprawa była jasna dla wszystkich: tak naprawdę mówimy o pewnym przesunięciu rocznym czy dwuletnim, bo przecież wszyscy zdają sobie sprawę, że te zasoby w Bełchatowie się kończą, tak? Z różnych raportów, analiz wynika, że to będzie rok 2036 czy tam kolejne lata, kiedy tak naprawdę te zasoby węglowe się tam skończą i wszyscy mamy świadomość, że transformacja musi się zadziać już teraz. Te procesy musimy uruchomić teraz, żeby uniknąć case'u bełchatowskiego. My nie będziemy w stanie przestawić trybów lokalnej gospodarki na nowe tory, mówiąc tak już kolokwialnie, w momencie, w 2036 roku, czy w 2035 roku, kiedy już rzeczywiście zobaczymy, że już nie ma czego wydobywać. My te tory gospodarki, tryby musimy przestawiać stopniowo już teraz, żeby uniknąć case'u wałbrzyskiego, bo widzimy, do czego prowadzi taka niekontrolowana, spontaniczna transformacja. I tutaj wszyscy po stronie rządowej i samorządowej, jak również, myślę też organizacji społecznych, pozarządowych, wszyscy tutaj jesteśmy na tak, jeżeli chodzi o transformację. Pytanie tutaj najbardziej newralgiczne jest o tę sprawiedliwość i my też nie kwestionujemy tutaj i nie odzegnujemy się, że chcemy ten proces tutaj zapoczątkować, bo jesteśmy tak naprawdę na niego skazani. Natomiast wszystko chodzi, rozbija się o pewne detale, o pewne szczegóły. Mam nadzieję, że już tak jesteśmy daleko zaawansowani z Komisją Europejską, że powiedzenie teraz „nie” na tak końcowym etapie po prostu zniweczyłoby naprawdę lata pracy. Myślę, że niewątpliwie opóźniłoby ten proces, zwłaszcza w sferze działań miękkich. Wspomnę tylko już na koniec, fundusz sprawiedliwej transformacji ma tę przewagę nad pozostałymi źródłami finansowania, że on pozwala łączyć w jednym projekcie, w jednych projektach tak naprawdę działania miękkie i twarde. Tutaj nie musimy się martwić, tak jak jest w pozostałych funduszach, że tutaj się skończy spektrum działania jednego, zaczyna się drugiego. Musimy trzymać się tych zasad kwalifikowalności jednego, drugiego funduszu, nie możemy wyjść poza mechanizmy wdrożeniowe szczegółowo opisane w rozporządzeniach i w zasadach kwalifikowalności, tylko ten

fundusz właśnie pomaga realizować projekty rzeczywiście szyte na miarę pod ten region. Oczywiście to też nie oznacza i tutaj się zgadzam z panem Maciejem, z moim przedmówcą, że te pieniądze nie mogą pójść po prostu na przejedzenie czy na zaspokojenie lokalnych jakichś ambicji czy doraźnych potrzeb. To muszą być pieniądze rzeczywiście inwestowane z tą myślą, że zarówno w zakresie kapitału ludzkiego, kapitału społecznego, jak i tej tkanki infrastrukturalnej i obszaru przedsiębiorczości, staramy się tworzyć w tym regionie, w tym subregionie warunki funkcjonowania dla mieszkańców, dla przedsiębiorców w tych nowych, przyszłych uwarunkowaniach, bo to tak naprawdę, drodzy państwo, już się kończy 2022 rok. Ten 2036 rok przyjdzie szybciej niż nam się wydaje, tak naprawdę. I tutaj musimy być gotowi już dzisiaj z pomysłami, bo później będzie po prostu trudniej. Będzie trudniej nagle zastosować jakieś terapie szokowe. Nikt nie sprowadzi nagle jakiegoś nowego inwestora super i wpadniemy w kolejne uzależnienie. Tak naprawdę, za kilka lat będziemy przechodzić proces jak gdyby ponownie. Transformacja od czegoś innego będzie następować. Tutaj trzeba tworzyć zręby funkcjonowania tego subregionu w warunkach takiej pewnej, odejścia od takiej monokultury pewnie. I o tym mówi też Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji województwa łódzkiego. Mam nadzieję, że przy następnym jakimś naszym spotkaniu, a takich pewnie będzie jeszcze wiele, może nie w formule wystuchania, ale na różnego rodzaju konferencjach, będziemy mogli powiedzieć: „Tak, udało się. Zaczynamy ten proces”. Dziękuję bardzo.

Joanna Furmaga: Bardzo serdecznie dziękuję, panie dyrektorze. I teraz czas na Ministerstwo Aktywów Państwowych. Zapraszam do zabrania głosu pana Pawła Żuka, koordynatora wydziału w departamencie funduszy europejskich i instrumentów rozwojowych. Bardzo proszę.

Paweł Żuk, Ministerstwo Aktywów Państwowych
prezentacja >>

Paweł Żuk: Dziękuję bardzo. Witam państwa serdecznie. Na dzisiejszym spotkaniu chciałbym państwu przybliżyć informację na temat rodzajów możliwego wsparcia regionu bełchatowskiego w procesie transformacji. Poprosiłbym państwa o wyświetlenie też prezentacji. Dziękuję bardzo. Poproszę o kolejny slajd. Proszę państwa, zacząłbym może od mechanizmu sprawiedliwej transformacji. Ten mechanizm składa się z trzech filarów funduszu sprawiedliwej transformacji, drugiego filaru dotyczącego Funduszu InvestEU i trzeciego dotyczącego instrumentu pożyczkowego z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Jeśli chodzi o FST – Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, jest to instrument szeroko ukierunkowany na dywersyfikację działalności gospodarczej, inwestycje w badanie, rozwój, tworzenie nowych przedsiębiorstw, generalnie związanych też z inkubacją nowych działalności. Stwarza możliwości inwestowania w energię odnawialną, modernizację sieci ciepłowniczych, inwestycję w cyfryzację czy inwestycję w GOZ [Gospodarkę Obiegu Zamkniętego]. Mamy tutaj

szereg możliwości inwestycyjnych. Natomiast, jeśli chodzi o Fundusz InvestEU, wsparcie ma charakter zwrotny. Tutaj oferowane są kredyty i pożyczki czy gwarancje, których gwarantem jest Europejski Bank Inwestycyjny. W warunkach polskich partnerem wykonawczym Funduszu InvestEU będzie Bank Gospodarstwa Krajowego. Swego czasu też przeprowadziliśmy w Ministerstwie Aktywów Państwowych takie rozeznanie potrzeb inwestycyjnych czy projektów, które byłyby zgłaszane ze strony spółek z udziałem Skarbu Państwa i tutaj chciałbym powiedzieć, że spółki wyraziły też duże zainteresowanie tymi środkami InvestEU. Ponad 140 projektów zostało wstępnie zgłoszonych do takiego finansowania. Jeśli chodzi o trzeci filar, Instrument Pożyczkowy EBI, tutaj mamy do czynienia z pożyczką, z elementem dotacyjnym, szczególnie dla sektora publicznego na takie projekty, można powiedzieć, niedochodowe, o dużym poziomie ryzyka. I ten instrument miałby za zadanie zwiększenie po prostu inwestycji, udziału inwestycji sektora publicznego, które zaspokajałyby również potrzeby rozwojowe regionów, wskazanych w szczególności w Terytorialnych Planach Sprawiedliwej Transformacji. Poprosiłbym o kolejny slajd. Jeśli chodzi, proszę państwa, o Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Tak jak wskazał wcześniej pan dyrektor z Ministerstwa Funduszu i Polityki Regionalnej, tutaj w województwie łódzkim mówimy o kwocie możliwej ponad 350 milionów euro. Największym beneficjentem jest województwo śląskie. Natomiast trzeba podkreślić to, o czym wspominał pan dyrektor, że cały czas trwają negocjacje z Komisją Europejską dotyczące ostatecznych wersji Terytorialnych Planów Sprawiedliwej Transformacji. I w ramach tych trwających negocjacji z Komisją Europejską, poproszę o kolejny slajd, Komisja proponuje przedstawienie takiej częściowo opóźnionej trajektorii dekarbonizacji województwa łódzkiego i kompleksu bełchatowskiego. Komisja chciałaby określenia takich kamieni milowych, w szczególności w latach 2026-2028 i 2030, czyli tej trajektorii harmonogramu transformacji do 2030 roku. Natomiast z perspektywy Ministerstwa Aktywów Państwowych czy naszego ogólnego interesu [zapewnienia] stabilności energetycznej kraju, wskazanie dzisiaj Komisji Europejskiej takiej precyzyjnej trajektorii odejścia od węgla w kompleksie bełchatowskim do 2030 roku, byłoby dzisiaj obarczone dużym ryzykiem, patrząc na cały system energetyczny Polski do 2030 roku. Przede wszystkim ze względu na to, że musimy mieć na myśli zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, zapewnienie stabilności całego systemu elektroenergetycznego w Polsce i zapewnienie stabilnych dostaw energii, zarówno dla gospodarki, jak i odbiorców końcowych, odbiorców wrażliwych. Nie ukrywamy, że silny wpływ ma na to obecna sytuacja geopolityczna związana również z niedoborami paliw i surowców. I generalnie cały czas trwający proces transformacji strukturalnej, energetycznej w Polsce. Poproszę o kolejny slajd. Generalnie, według Ministerstwa Aktywów Państwowych możliwe określenie kamieni milowych dla dekarbonizacji regionu mogłoby być doprecyzowane czy realnie podane od połowy 2024 roku i to wynika przede wszystkim z sytuacji rynkowej, która w tym czasie powinna być już, zakładamy, stabilna i adekwatna do tych prognozowanych ścieżek dekarbonizacji.

Bo tutaj przede wszystkim mówimy o takich zmiennych, jak: poziom wydobycia, zużycia węgla, w ślad za tym idące emisje dwutlenku węgla czy produkcja energii elektrycznej. Dzisiaj te zmienne są po prostu bardzo zaburzone ze względu na trwającą wojnę na Ukrainie, ze względu na agresję Rosji na Ukrainę. Zakładamy, że od 2024 roku będzie funkcjonowała już Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego [NABE], która *de facto* będzie docelowo tym właściwym podmiotem dla realizacji wskazanych celów transformacyjnych energetyki konwencjonalnej i wówczas w ramach też NABE można powiedzieć, że będą opracowywane coroczne harmonogramy, harmonogramy pracy jednostek elektrowni Bełchatów, oczywiście w porozumieniu z polskimi sieciami elektroenergetycznymi jako operatorem systemu przesyłowego. Czyli generalnie, patrząc dzisiaj czy mając na uwadze agresję Rosji na Ukrainę, to ta agresja spowodowała, zakładamy, czasowe zwiększenie, ale jednak zwiększenie wykorzystania paliw kopalnych, również na terenie Unii Europejskiej. I w związku z tym dzisiaj ze strony MAP-u nie rekomendujemy przyjmowania prognoz szczegółowych w zakresie czy wolumenu produkcji energii z węgla brunatnego, czy też wydobycia tego węgla, które byłyby wiążące do celów dotyczących transformacji. Poproszę o kolejny slajd. Generalnie chciałbym jeszcze tutaj podnieść, że na dzisiaj Komisja Europejska zgłasza, że w przypadku województwa łódzkiego, kiedy mówimy o rocznych takich krokach, kamieniach milowych transformacji energetycznej, to one byłyby związane również z mechanizmem potencjalnych korekt finansowych, w przypadku kiedy te kamienie milowe, ta trajektoria nie byłaby realizowana. W naszej ocenie to stwarza poważne ryzyko dostępu do środków funduszu, czy ewentualnie po prostu korekt finansowych w sytuacji, kiedy wciąż mamy zagrożenia niedoborem energii z innych źródeł, ze względu na wojnę na Ukrainie i generalnie produkcja energii z elektrowni Bełchatów mogłaby być wyższa niż planowana w poprzednich prognozach. Poprzednie prognozy były po prostu opracowywane w zupełnie innej sytuacji geopolitycznej. Proszę o kolejny slajd. Czyli na dzisiaj można powiedzieć, że trudne jest wskazanie konkretnych dat dla Polskiej Grupy Energetycznej. Natomiast musimy mieć to na uwadze, że jeśli nie spełnimy określonych warunków czasowych, to możemy spotkać się z karami finansowymi z puli środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji [FST]. Natomiast chciałem podkreślić, że właśnie oprócz środków FST, niezależnie od tego, jaki będzie ostateczny finał negocjacji z Komisją Europejską, mamy też szereg środków innych pomocowych z funduszy czy programów, z których region bełchatowski może skorzystać w procesie szeroko pojętej transformacji. Poproszę o kolejny slajd. Tutaj, jeśli chodzi o źródła wsparcia procesu transformacji, to mówimy o programach takich, jak program FEnIKS, czyli program Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko w nowej Perspektywie Finansowej. Dalej możemy tutaj wskazać Fundusz Modernizacyjny, szereg programów wdrażanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wsparcie, które jest przewidziane w Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększenia Odporności, środki zawarte w programach,

regionalnych programach operacyjnych czy też – chciałbym tu jeszcze kilka słów powiedzieć o Centrum Rozwoju Kompetencji, które zostało zainicjowane przez województwo łódzkie, wspólnie z Polską Grupą Energetyczną. Jego zadaniem jest budowanie kwalifikacji pracowników i przygotowywanie ich do pracy w branżach, które poszukują aktualnie pracowników lub są rozwojowe i perspektywiczne. Poproszę o kolejny slajd. Jeśli chodzi o program FEnKS – tutaj, w zakresie transformacji energetycznej program ten oferuje wspieranie generalnie efektywności energetycznej, działań, które ograniczają emisję gazów cieplarnianych, wspieranie źródeł energii odnawialnej oraz budowy i rozwoju takich jednostek, wsparcie rozwoju inteligentnych systemów i sieci energetycznych, tak zwanych smart [niezrozumiałe, 00:49:18] czy systemów magazynowania energii. Wsparcie jest adresowane do szerokiego grona odbiorców po spełnieniu prowadzenia działalności w danych obszarach. Okres kwalifikowalności mamy tutaj dosyć długi – do 2029 roku. Instytucją pełniącą rolę IZ-etki jest oczywiście, (Instytucji Zarządzającej) jest Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Jedną z kluczowych ról w [niezrozumiałe, 00:49:46] sektora energetycznego pełni Ministerstwo Klimatu i Środowiska, jak również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Poproszę jeszcze o kolejny slajd. Jeśli chodzi o Fundusz Modernizacyjny – kolejne źródło czy program, z którego można uzyskać finansowanie na transformację projektów energetycznych, projekty mogą być finansowane związane z wykorzystaniem i wytwarzaniem energii oczywiście z OZE, inwestycje w magazyny energii, modernizacje sieci energetycznych, jeszcze programy, które wspierają zdobywanie nowych umiejętności czy wspieranie szans rozwojowych, zwiększających szanse na zatrudnienie w nowych sektorach gospodarki. Wsparcie mogą otrzymać inwestycje w efektywność energetyczną w wielu branżach i sektorach, jak również inwestycje modernizujące Krajowy System Energetyczny. Odbiorcami tego wsparcia mogą być producenci czy wytwórcy energii, zarządcy infrastruktury, przedsiębiorstwa również wytwarzające energię na własne potrzeby. Okres kwalifikowalności jest dosyć długi w wsparcie Kogeneracji dla Energetyki i Przemysłu, bo jest ustanowiony do 2030 roku. Operatorem tego programu jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który już uruchomił pierwsze nabory w ramach tak zwanych programów priorytetowych Funduszu Modernizacyjnego. Poprosiłbym o kolejny slajd. Jeśli chodzi o programy realizowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska [i Gospodarki Wodnej], generalnie ich tytuły, które też są adresowane do szeroko pojętego sektora energetycznego, to jest: program Energia Plus, program Mój Prąd, rozwój infrastruktury elektroenergetycznej dla pojazdów elektrycznych, również wsparcie Kogeneracji dla Energetyki i Przemysłu. Tutaj już został uruchomiony, bodajże we wrześniu, nabór w ramach tego programu priorytetowego, wsparcie w ramach nowej energii, czystego powietrza, ciepłownictwa powiatowego, budownictwa energooszczędnego, geotermii, programu Moje Ciepło czy również są programy wsparcia związane z produkcją energii w sektorze rolniczym, w ramach tak zwanej AgroEnergii. Poproszę o kolejny slajd.

Jeśli chodzi o Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO – mówiąc w skrócie), zawiera również obszary wsparcia dotyczące źródeł ciepła, systemu chłódów dla systemów ciepłowniczych. Jest również przewidziane wsparcie efektywności energetycznej OZE w przedsiębiorstwach adresowane do przedsiębiorców, którzy chcieliby inwestować w źródła energii OZE, wykorzystywane na własne potrzeby działalności tych przedsiębiorstw, jak również inwestycje w zwiększanie efektywności i wykorzystanie energii. Mamy tutaj możliwość wsparcia technologii wodorowych, rozwoju sieci przesyłowych, również inteligentnej infrastruktury energetycznej. Instalacje takie zawodowe w OZE są adresowane do społeczności energetycznych, które mogłyby uzyskać wsparcie w ramach KPO. Jest również przewidziane dofinansowanie transportu zero- lub niskoemisyjnego transportu zbiorowego i jak najbardziej również systemy magazynowania energii. Wsparcie to jest adresowane do wszystkich podmiotów, które mogą być inwestorami w tego typu obszarach. To osoby fizyczne, przedsiębiorstwa, samorządy czy administracja publiczna. Niestety, w KPO mamy dosyć krótki okres realizacji projektów, bo wszystkie projekty muszą zostać zakończone do 30 czerwca 2026 roku. Instytucją koordynującą KPO jest Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, natomiast odpowiedzialność za wdrażanie poszczególnych inwestycji czy tych obszarów wsparcia leży po stronie resortów właściwych ministerstw. Tutaj informacje szczegółowe można też uzyskać, jeśli chodzi o KPO, na stronie portalu funduszy europejskich w zakładce dedykowanej KPO. Poproszę o kolejny slajd.

Joanna Furmaga: Bardzo przepraszam, bardzo proszę o przyspieszenie, bo jesteśmy już dosyć mocno po czasie. Dziękuję.

Paweł Żuk: Proszę państwa, jeszcze regionalne programy operacyjne – już państwu pewnie dobrze znane. Tu mamy tylko ograniczenia, jeśli chodzi o moce, które mogą być zbierane. Raczej są to instalacje energetyczne czy ciepłe o mniejszej mocy. Poproszę jeszcze o kolejny slajd. I w ramach regionalnych programów operacyjnych jest również przewidziane, również dla tych województw, które nie byłyby objęte FST, jest przewidziane wsparcie dostosowania się pracowników, przedsiębiorstw do nowych wymogów rynku pracy. Jest to wspieranie aktywnego, powiedzmy, modelu zawodowego. Poproszę o kolejny slajd. Na koniec jeszcze kilka informacji o Centrum Rozwoju Kompetencji. Właśnie to centrum powstało we wrześniu 2021 roku we współpracy województwa łódzkiego i Polskiej Grupy Energetycznej i ono prowadzi generalnie, zadaniem jest tego centrum podnoszenie kompetencji i kwalifikacji pracowników do zawodów, które dzisiaj są poszukiwane w szczególności na rynku pracy, aby ułatwić tak zwane przebranżowienie pracownikom również sektora górniczego czy energetyki konwencjonalnej. Jeszcze poproszę o dwa ostatnie slajdy. Już postaram się kończyć. Na koniec kilka informacji chciałem państwu przekazać – jeszcze o Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego [NABE].

Jest to podmiot, który ma powstać w celu dostosowania koncernów energetycznych z udziałem Skarbu Państwa do wyzwań zielonej transformacji. Została stworzona koncepcja transformacji, która by polegała na wydzieleniu aktywów węglowych, konwencjonalnych do podmiotu, który byłby spółką Skarbu Państwa i działałby pod nazwą Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego. I tutaj Skarb Państwa planuje nabyć takie aktywa z tak zwanym śladem węglowym od Polskiej Grupy Energetycznej, od spółki Enea, spółki Energa i spółki Tauron. I w ramach, po nabyciu tych aktywów – NABE, czyli Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego, powstaje na bazie spółki PG Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna. Po wydzieleniu tych aktywów, spółki energetyczne mogłyby się już skupić przede wszystkim na zielonych, niskoemisyjnych inwestycjach. Poproszę jeszcze o ostatni slajd. I, generalnie, wydzielenie tych aktywów umożliwiłoby spółkom z sektora energetycznego, powiedzmy wtedy, jakby już znacznie łatwiejszy dostęp do rynku finansowego, do możliwości finansowania zielonych inwestycji, szczególnie w OZE z wielu instrumentów, w tym na przykład emisji zielonych obligacji. Tak że wówczas spółki otrzymałyby, można powiedzieć, takie zielone światło do prowadzenia na szerszą skalę inwestycji z finansowaniem zewnętrznym, z finansowaniem dłużnym inwestycji w zieloną energetykę. Planowany termin utworzenia NABE to jest koniec pierwszego kwartału przyszłego roku. To tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.

Joanna Furmaga: Dziękuję bardzo. I teraz już zapraszam do głosu Iwonę Janicką z Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych.

Iwona Janicka, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych

Iwona Janicka: Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Z mojej strony kilka takich kwestii organizacyjnych, bo – jak słusznie na początku Joanna Furmaga wspomniała – jest to nie pierwsze tego typu wysłuchanie publiczne, a ono rządzi się pewnymi regułami, zasadami, które są nam bliskie i których staramy się trzymać. Po pierwsze, już państwo wiecie, całość odbywa się dzisiaj na platformie Zoom. Tutaj mamy mówców i mamy widzów. Widzowie, zachęcam, mam nadzieję, że po wpływie i zainspirowani wypowiedziami mówców będą mogli jeszcze w końcowej części zabrać głos, zgłosić się na platformie poprzez odpowiednią formułę, jak prowadząca i za chwilę oddam jej głos, powie zasady [opcji] „Podnieś rękę” albo [jak] zgłosić się do wypowiedzi. Całość transmitowana jest na kanałach YouTube i Facebook, zarówno Polskiej Zielonej Sieci, jak i Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych. I, dzięki wsparciu naszych tłumaczy, całość jest też tłumaczona na polski język migowy, za co bardzo dziękujemy. To jest dla nas ważne, aby działania, które prowadzimy, były jak najbardziej dostępne. Z dzisiejszego wysłuchania będzie też przygotowana transkrypcja, która zostanie zamieszczona na stronie [internetowej]. Każdy będzie mógł sobie doczytać te wypowiedzi, jak również

prezentacje, które zaprezentowali goście przed chwilą i mówcy w dalszej części. Kilka zasad: podzieliliśmy mówców zgodnie z Europejskim Kodeksem Partnerstwa na trzy grupy podmiotów – z jednej strony i jako pierwsi: to będą mówcy z sektora administracji, władze lokalne, drugi sektor: to biznes i partnerzy społeczni, czyli także związki zawodowe, organizacje pracodawców, a dzisiaj mamy mniej liczną tę grupę i grupa chyba najbardziej liczna podczas naszych działań ostatnio: to szeroko rozumiane zorganizowane społeczeństwo obywatelskie, ale nie tylko, bo będą również grupy nieformalne i osoby indywidualne. Kierujemy się w procesie wysłuchań publicznych siedmioma zasadami dobrych konsultacji: dobra wiara, powszechność, przejrzystość, responsywność, koordynacja całego procesu, która [leży] obecnie po stronie Polskiej Zielonej Sieci, we współpracy z OFOP i Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego, przewidywalność tego procesu i poszanowanie interesu ogólnego. Staramy się nie odnosić *ad personam*, nie odnosimy się do uwag swoich poprzedników, koncentrujemy się na swoim wystąpieniu. Mówcy mają określony czas, staramy się tego czasu nie przekroczyć, szanujemy siebie nawzajem, poznajemy różne punkty widzenia. To jest ta ogromna wartość wysłuchania publicznego. Ja trzymam za państwo kciuki i już oddaję głos osobie prowadzącej dzisiejsze spotkanie ze Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć – Emilii Ślimko. Emilio, ty już prowadzisz tę część w przydzielaniu głosów i to, co jest trudniejsze czasami, [czyli] odbieranie głosu znakomitym mówcom. Dziękuję i pozdrawiam.

Emilia Ślimko: Dziękuję. Dziękuję bardzo dotychczasowym mówcom za to, że przyjęliście, państwo, zaproszenie do udziału w tym wysłuchaniu i rozpoczynamy drugą część. Jednocześnie chcę od razu już podziękować wszystkim mówcom, wszystkim osobom, które zdecydowały się wystąpić i zabrać głos. Jest to bardzo ważne, że państwo tutaj są i że państwo będą mówić o tym, co jest dla państwa ważne. Zatem oprócz tego, że mamy mówców na naszej liście, jest też nas trochę osób słuchających i my niezmiennie zachęcamy państwa do zabrania głosu i taka przestrzeń będzie po mówcach, którzy zostali zapisani w programie. Będziecie państwo mogli też wypowiedzieć się. Jeżeli będziecie chcieli państwo zabrać głos, bardzo proszę o zasygnalizowanie ikonką podniesionej ręki, że państwo chcecie ten głos zabrać i wówczas nasza ekipa techniczna się z państwem skontaktuje, udzieli informacji, w jaki sposób ten głos państwo możecie zabrać. A teraz chciałabym zaprosić do wypowiedzi pana Michała Włodarczyka, wójta gminy Widawa i o przygotowanie się do wypowiedzi w następnej kolejności [proszę] pana Mariusza Musiałowskiego. Zapraszamy – Pan Michał Włodarczyk.

Wystąpienia uczestniczek i uczestników wysłuchania

Michał Włodarczyk, Gmina Widawa

Michał Włodarczyk: Dzień dobry, państwu – wójt gminy Widawa, Michał Włodarczyk. Szanowni państwo, gmina Widawa, tak się składa, jest gminą, która graniczy tutaj z gminą Szczerców. Jak wiemy, od jakiegoś czasu jest eksploatowana nowa odkrywka węgla brunatnego właśnie w Szczercowie. To jest pole Szczerców. Docelowo z tego, co wiemy, głębokość wydobycia ma sięgnąć ponad 300 metrów. Drodzy państwo, my, jako gmina, jesteśmy największą gminą tutaj rolniczą w powiecie łaskim. 177 kilometrów kwadratowych. Ludność: 7300 mieszkańców. Mamy 41 sołectw, tak że to jest naprawdę..., myślę, że w województwie łódzkim jedna z największych gmin, jeżeli chodzi o sołectwa. I, proszę państwa, od lat borykamy się z problemami związanymi ze stosunkami wodnymi. Proszę państwa, od osiemdziesiątych lat wiele mówiło się o tym, żeby dofinansować (tutaj myślę o kopalni) budowę wodociągów na terenie naszej gminy. Ten lej depresyjny, szanowni państwo, on się poszerza i to, co tutaj wcześniej powiedziałem, 300 ponad metrów głębokości, obawiamy się, że stosunki wodne na terenie naszej gminy będą mocno zaburzone. Już praktycznie wszystkie studnie, które znajdują się na głębokości powiedzmy tak do dziesięciu i więcej metrów, właśnie na tej ścianie południowej, południowo-wschodniej gminy już praktycznie nie istnieją, one już dawno powysychały. I drodzy państwo, od lat sami budujemy te wodociągi. Ostatnio dostaliśmy dość duże dofinansowanie właśnie z Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na budowę nowej stacji, hydroforni, stacji uzdatniania wody. To budowaliśmy ostatnio czternaście ponad kilometrów wodociągów, ale proszę państwa, to wszystko jeszcze nie jest do końca tak, jak powinno być. Chcemy kolejne jeszcze kilometry wodociągu (myślę, że to będzie około pięciu kilometrów) wybudować. Chcemy zmodernizować stacje uzdatniania wody, wybudować nowe ujęcia wody, bo po prostu te, co są, niestety nie wystarczają, a wiemy, że od wielu lat borykamy się, proszę państwa, z bardzo ważnym tutaj zagrożeniem. Mamy suszę hydrologiczną i to się, proszę państwa, pogłębia z roku na rok. Tak że naprawdę tutaj wielkim problemem, drodzy państwo, jest woda na naszym terenie. I tutaj wiele było mowy na temat odnawialnych źródeł energii. Oczywiście, my jako gmina, też tym jesteśmy bardzo zainteresowani i czynimy już kroki, budujemy nowe instalacje tutaj fotowoltaiczne na naszym terenie, ale generalnie tutaj chcielibyśmy pozyskać jakieś dofinansowania w ramach właśnie tej rekompensaty jak gdyby, odnośnie [do] nowych sieci wodociągowych i powiedzmy, modernizacji tego, co dzisiaj jest. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się u nas budowa też, bo mamy rozproszoną, że tak powiem, zabudowę. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się, proszę państwa, budowa takich przydomowych oczyszczalni ścieków. Też uczestniczymy w tym programie. Teraz mamy pieniądze tutaj z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, też z Planu Rozwoju Obszarów

Wiejskich, ale chętnych jest dużo więcej. Chcielibyśmy też uzyskać tutaj pomoc dla mieszkańców, bo drodzy państwo, to jest też bardzo ważne – ochrona środowiska i odprowadzanie, że tak powiem, nieczystości do naszej oczyszczalni ścieków (bezpośrednio nie możemy wybudować sieci kanalizacyjnej, bo koszty by były po prostu przeogromne) muszą być przy takiej zabudowie rozproszone przydomowe oczyszczalnie ścieków. I, proszę państwa, bardzo ważny temat: budowa zbiorników retencyjnych. Właśnie tutaj w Wojewódzkim Planie Retencji...

Emilia Ślimko: Panie Michale, proszę już dążyć do podsumowania.

Michał Włodarczyk: Dobrze, już będę dążył. Właśnie tutaj stawiamy na to. Chcielibyśmy, żeby były wybudowane dwa zbiorniki retencyjne, jeżeli oczywiście byłyby na to środki finansowe. W miejscowości Restarzew Cmentarny, sto hektarów, został taki zbiornik zaprojektowany dawno, dawno temu i w miejscowości Podgórze, też sto hektarów. I oczywiście odnawialne źródła energii. Chcielibyśmy, proszę państwa, wybudować farmy fotowoltaiczne. Dlatego, że mamy, tak jak powiedziałem, tych miejscowości dość dużo. Mamy ponad 1300 lamp na terenie naszej gminy. Też chcielibyśmy właśnie w tym uczestniczyć, w tym programie, wymienić to wszystko na, że tak powiem, ledowe energooszczędne oświetlenie. I, drodzy państwo, termomodernizacja budynków na terenie naszej gminy. To też jest bardzo ważny temat. Też mamy, proszę państwa, w tym zakresie bardzo dużo do zrobienia. Ostatnimi czasy budujemy też budynki pasywne, przedszkole wybudowaliśmy pasywne w technologii pasywnej i salę sportową teraz budujemy właśnie z Polskiego Ładu. Też bardzo duża inwestycja. Też właśnie...

Emilia Ślimko: Panie Michale, bardzo dziękuję, bo pięć minut już minęło.

Michał Włodarczyk: Tak że stawiamy po prostu na odnawialne źródła energii i na termomodernizację budynków.

Emilia Ślimko: Bardzo, bardzo fajnie. Bardzo dziękuję. Życzę powodzenia w dalszych działaniach i zapraszam bardzo serdecznie do wypowiedzi pana Mariusza Musiałowskiego, burmistrza gminy i miasta Kleczew. Panie Mariuszu, proszę włączyć dźwięk.

Mariusz Musiałowski, Gmina i Miasto Kleczew

Mariusz Musiałowski: Bardzo dziękuję. Mariusz Musiałowski, gmina Kleczew, powiat koniński, województwo wielkopolskie. Co ja robię w takim razie z wami, z państwem tutaj w Bełchatowie? Drodzy państwo, gmina Kleczew jest dokładnie w tej samej sytuacji, w której wy się znajdujecie. Co prawda u nas to Grupa Kapitałowa

ZEPAK, a więc prywatny kapitał. Właśnie, powiedzmy, kończy działalność związaną z wydobyciem węgla. W przyszłym roku, w pierwszym kwartale wyjedzie ostatnia tona węgla. Zostanie wykopana i będziemy mieć bardzo duży kłopot, co dalej. Więc podglądam, wszędzie, gdzie tylko mam możliwość, podglądam inne regiony, więc postanowiłem również skorzystać z zaproszenia i zobaczyć, co się dzieje w Bełchatowie, czyli w regionie, który pod wieloma względami jest naj: największy jednostkowy producent prądu, ale również, niestety, największy truciciel w całej Unii Europejskiej; największy emitent dwutlenku węgla, dwutlenku siarki, pyłów zawieszonych. Wszyscy wiemy i czujemy, jak wygląda, jaka jest jakość powietrza w Polsce. Dlatego mamy pewien kłopot i państwo, i ja jako burmistrz gminy Kleczew, dlatego że węgiel od jakiegoś czasu już nie jest tylko surowcem, z którego uwalniają się trujące substancje, zwłaszcza węgiel brunatny, bo u nas też jest węgiel brunatny wydobywany. Węgiel po prostu stał się niemodny. I teraz mamy drugi problem, dlatego że rządzący wszystkich poprzednich rządów od lat, niestety, robili bardzo niewiele, żeby energetyka nie była uzależniona od węgla. Tak, żeby w Polsce również ten węgiel stał się modny. Pod naciskiem górników i lobby energetycznego, wszystkie rządy po prostu się wcześniej ugięły i tutaj chciałbym przypomnieć to, co powiedział pan Maciej Kozakiewicz z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, że ludzie po prostu są dumni z tego, że są energetykami, że są górnikami, ale drodzy państwo, w gminie Kleczew dokładnie tak samo to działa. Mój tata też był górnikiem i pamiętam, jak przychodziła Barbórka. On też celebrował bardzo to święto, miał specjalny mundur i, drodzy państwo, to było cudowne, tylko że, niestety, nie można żyć, drodzy państwo, sentymentami i Polska to nie wyspa, i czy to się komuś podoba, czy się nie podoba – świat odchodzi od węgla. I kopalnie prędzej czy później po prostu zostaną zamknięte. I wszystko wskazuje na to, że to będzie raczej prędzej aniżeli później. I teraz, drodzy państwo, mamy dwa zasadnicze problemy. Pierwszym są ludzie. W zasadzie ludzie nie są problemem. Problem [jest] społeczny, bo ci ludzie muszą gdzieś pracować. Drugi kłopot: zamknięte kopalnie to również zamknięte elektrownie, a to oznacza brak prądu. Brak prądu to brak pracy. Brak prądu to chaos, brak prądu to zamknięte szpitale, niedziałające komisariaty policji, to zamknięte sklepy, to niedziałające lodówki, zamrażarki, to niedziałające telefony. Drodzy państwo, co oznacza brak prądu, możemy sobie tylko wyobrazić. A możemy również, niestety, obejrzeć, dopóki ten prąd jeszcze mamy, możemy włączyć sobie telewizor i zobaczyć, jak w tej chwili Ukraina wygląda. Drodzy państwo, oni bardzo boleśnie to odczuwają. Skoro tak jest, skoro świat jest uzależniony od prądu, bo wszyscy się zgodzimy, że jest uzależniony, to stawiam pytanie: dlaczego tak mało osób się tym w Polsce przejmuje? I ktoś powie: „Ale skąd taki wniosek, że w Polsce się mało przejmujemy prądem. Przecież chcemy budować elektrownię atomową”. A no, drodzy państwo, stąd taki wniosek, że pewne kroki można już podjąć dzisiaj. Wcale nie trzeba czekać dziesięciu czy kilkunastu lat na to, aż elektrownia atomowa zostanie wybudowana. Wystarczy, drodzy państwo, zacząć działać i wykorzystywać te możliwości,

które mamy. A jakie to możliwości? Na przykład likwidowanie ustawy 10H. Gmina Kleczew posiada ponad 150 hektarów swoich gruntów, które możemy wykorzystać do budowy OZE. Możemy tutaj stawiać panele fotowoltaiczne, możemy stawiać turbiny wiatrowe, a w zasadzie to moglibyśmy stawiać turbiny, gdyby nie właśnie ustawa 10H. Jak będzie wyglądał Bełchatów w 2030 roku, kiedy zgodnie z pakietem klimatycznym emisja gazów musi zostać zredukowana o 55%? Co się stanie z górnikami, z energetykami? Drodzy państwo, jestem burmistrzem, więc stawiam również pytanie: jak sobie samorząd poradzi? Jak sobie poradzi miasto? Niestety, mamy wciąż więcej pytań niż odpowiedzi, ale jedno jest pewne, koniec energetyki węglowej, drodzy państwo, jest bliżej niż dalej. W Kleczewie... Widzę, że czas mi się skończył, więc ostatnie dwa zdania. W Kleczewie działała Kopalnia Węgla Brunatnego Konin, to był taki skrót KWB Konin. Natomiast w tej chwili, drodzy państwo, ten skrót już się odczytuje inaczej tutaj u nas w regionie: „koniec węgla brunatnego w Koninie”. I, drodzy państwo, trzeba się z tym pogodzić i trzeba się do tego przygotować, bo ta transformacja... ona już się dzieje. Niestety albo stety pierwsze skrzypce musi tutaj grać Warszawa, ponieważ to tam zapada większość decyzji. To tam znajdują się klucze do środków w ramach KPO, o których przed sekundką słyszeliśmy, więc – szanowni państwo i wszyscy, którzy mają wpływ na losy transformacji – liczymy na wasze wsparcie i deklarujemy oczywiście swój udział. Bardzo dziękuję.

Emilia Ślimko: Bardzo dziękuję za wypowiedź. Teraz zapraszam do wypowiedzi panią Anitę Sowińską, posłankę na Sejm RP z Nowej Lewicy. I też uwrażliwiam na czas. Każdy mówca ma cztery minuty. Zapraszam.

Anita Sowińska, Posłanka na Sejm RP, Nowa Lewica

Anita Sowińska: Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu i przede wszystkim bardzo dziękuję za zorganizowanie tego wysłuchania publicznego. Jest ono niezmiernie ważne. Ja, jak być może państwo wiedzą, od początku kadencji jestem zainteresowana sprawiedliwą transformacją w Bełchatowie. Jestem posłanką Nowej Lewicy, wybraną z okręgu właśnie piotrkowskiego, do której należy Bełchatów. I powiem państwu, że wśród wszystkich posłów i posłanek z tego regionu, byłam chyba jedyną, a właściwie na pewno byłam jedyną, która domagała się w czasie kampanii wyborczej sprawiedliwej transformacji i powiedzenia tym ludziom przede wszystkim prawdy, bo, niestety, ale mieszkańcy i mieszkanki Bełchatowa byli przez lata oszukiwani pewną wizją, która nie mogła być zrealizowana. Na początku... to znaczy dwa lata temu we wrześniu zorganizowałam zespół parlamentarny Zielonego Ładu dla Polski, któremu mam przyjemność przewodniczyć i zaprosiłam na ten zespół związki zawodowe, organizacje społeczne, ekspertki, ekspertów. I powiem państwu, że mam wrażenie, że to od tego momentu, od września 2020 roku coś się w końcu ruszyło. Ja... teraz jesteśmy już w zupełnie innym momencie czasu. To znaczy, teraz mamy przygotowany plan Sprawiedliwej Transformacji, przygotowany przez Urząd

Marszałkowski w Łodzi, z czego się niezmiernie cieszę, natomiast oczywiście teraz stoimy w równie niebezpiecznym momencie, bo w tej chwili rozgrywają się losy, czy rzeczywiście ten plan zostanie wdrożony i tutaj chciałabym zwrócić uwagę na kilka blokad, kilka niebezpieczeństw, które są z tym związane. Pierwsze to przede wszystkim zaangażowanie polityków i polityczek, i to na różnych szczeblach, zarówno tym ogólnokrajowym, jak i tym samorządowym. Przede wszystkim my musimy w tej chwili już rozmawiać o konsensusie, konsensusie dla Bełchatowa i mam nadzieję, że to jest właśnie konsensus utrzymania tego, aby Bełchatów był nadal centrum energetycznym Polski. Ja mam wrażenie, niestety, nadal, że tego konsensusu nie ma, że w tej chwili jest omijany ten temat. Bo jak do tej pory uznawano, że Bełchatów będzie się rozwijał być może na nowej odkrywce w Złoczewie, co okazało się oczywiście i na szczęście nietrafionym pomysłem, tak w tej chwili mieszkańcy są mamieni obietnicą kolejną, czyli na przykład tutaj wybudowania elektrowni jądrowej, dużej elektrowni. Z tego, co mi wiadomo od ekspertów i ekspertek, nie ma póki co żadnych analiz, które świadczyłyby o tym, że na tym terenie może taka elektrownia powstać. Być może może powstać mała elektrownia jądrowa, ale to też jest pieśń przyszłości. My musimy jasno powiedzieć, ponad podziałami politycznymi, że przyszłość Bełchatowa jest przede wszystkim w odnawialnych źródłach energii i my musimy wykorzystać ten potencjał tutaj w tym regionie, który już jest. Czyli przede wszystkim kompetencje pracowników, którzy mają i doświadczenie, i wiedzę w zakresie mechaniki, elektroniki, elektryki i na tych kompetencjach budować ten kapitał przemysłowy na przyszłość, ale to są również oczywiście kwestie infrastrukturalne. Przecież tutaj jest: zbiegają się linie przesyłowe i byłoby bardzo nieodpowiedzialnym nie skorzystać z tego. Tak że i tutaj również odniosę się do tego raportu, który został już dzisiaj wspomniany, raport BloombergNEF i Forum Energii, który jasno pokazuje, że potencjał rozwoju odnawialnych źródeł energii jest tutaj bardzo duży. To może być nawet jedenaście gigawatów mocy z wiatru i słońca na tym terenie do 2036 roku plus jeden gigawat mocy dystrybucyjnych. Tak że myślę, że tu naprawdę jest potrzebny pewien konsensus, że to jest nasz cel i do niego powinniśmy dążyć. Natomiast wspomniałam jeszcze o innych blokadach. Myślę, że te blokady...

Emilia Ślimko: Pani Anito, czas się skończył.

Anita Sowińska: Jeszcze tylko momencik, dobrze? Myślę, że przede wszystkim powinniśmy odblokować pewne przepisy prawne na poziomie ogólnopolskim. Przede wszystkim zasadę 10H, ale również wymaga to odpowiedzialności od na przykład polskich sieci energetycznych, żeby wdrożyły konkretny plan wyłączenia mocy z węgla i przyłączenia nowych mocy z odnawialnych źródeł energii. Bełchatowianie zasługują na dobrą przyszłość.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo. Zapraszam teraz do głosu pana Piotra Czarzastego z Forum Związków Zawodowych Województwa Łódzkiego i do wypowiedzi proszę o przygotowanie się pana Arkadiusza Błaszczyka. Zapraszam – Piotr Czarzasty.

Piotr Czarzasty, Forum Związków Zawodowych województwa łódzkiego

Piotr Czarzasty: Dzień dobry. Nazywam się Piotr Czarzasty. Jestem ekspertem Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Łódzkiego do spraw Sprawiedliwej Transformacji. Na wstępie może warto by było zastanowić się, czym tak naprawdę jest ta mityczna, jakby się mogło wydawać, Sprawiedliwa Transformacja. Ponieważ wszyscy o niej mówią, wszyscy odmieniają ją na wszelkie przypadki, a tak naprawdę to jeszcze nikt w naszym regionie jej nie widział. I tutaj może taka ciekawostka: nie wiem, czy państwo zdają sobie sprawę, że w zasadzie swoistym gospodarzem i pomysłodawcą stwierdzenia „Sprawiedliwa Transformacja” są związki zawodowe. Myślę, że w Bełchatowie co niektórzy przeżyją szok. Sprawiedliwa Transformacja to ramy opracowane przez ruch związkowy w latach 90. XX wieku, które obejmują szereg interwencji społecznych potrzebnych do zabezpieczenia praw pracowników i dostępu do środków [do] życia. Podczas procesu przejścia gospodarki na zrównoważoną, poprzez zmianę sposobu produkcji, głównie w celu walki ze zmianą klimatu i ochroną różnorodności biologicznej. Idea Sprawiedliwej Transformacji została poparta na arenie międzynarodowej przez rządy oraz między innymi przez władze międzynarodowej organizacji pracy. Dla związków zawodowych termin „Sprawiedliwa Transformacja” oznacza proces przejścia do gospodarki odpornej na zmianę klimatu i niskoemisyjnej, ale Sprawiedliwa Transformacja maksymalizuje korzyści z działań na rzecz klimatu, jednocześnie minimalizując trudności dla pracowników i ich społeczności. Tak sobie myślę, że czym innym będzie ta mityczna, jak już wspomniałem, Sprawiedliwa Transformacja dla pracodawcy, czym innym będzie dla mieszkańca regionu bełchatowskiego, a czym innym może być dla pracowników zakładów objętych transformacją. I tutaj na chwilę bym się zatrzymał w rozważaniach całego procesu transformacji. Czy aby na pewno pracownicy i mieszkańcy są tak naprawdę czymkolwiek na dzień dzisiejszy objęci? Oczywiście powstało Centrum Rozwoju Kompetencji w Rogowcu (swoją drogą muszę państwu powiedzieć, [że] udzieliłem swojej twarzy do promowania tej instytucji, gdy ona powstawała), które z założenia ma pomóc przekwalifikowaniu się pracowników zakładów zagrożonych czy to likwidacją, czy restrukturyzacją chociaż dla mieszkańców regionu. Ale odpowiedzmy sobie na kluczowe pytanie: na kogo i w jakim kierunku to przekwalifikowanie ma pójść? Bo przecież chyba nikt nie jest w stanie dzisiaj odpowiedzieć, kogo my mamy kształcić. Czy ktoś potrafi nam odpowiedzieć, jakie będą zawody przyszłości w naszym regionie? Bo może nasz region będzie szedł w odnawialne źródła energii? To wtedy należy się skupić na kształceniu w tym kierunku. A może będziemy budować, atomówkę? To wtedy kształćmy inżynierów atomowych. A może będziemy jednak szli w kierunku

odkrywki Złoczew? To wtedy należałoby decyzję podejmować tego typu natychmiast. Ktoś powie, że przecież zgodnie z zapisami Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji województwa łódzkiego temat Złoczewa jest zamknięty. Ale proszę postuchać pracowników, mieszkańców regionu – czy aby na pewno jest zamknięty? Pracownicy w zdecydowanej większości są za Złoczewem, czy to w formie tradycyjnej, czy przy użyciu nowych czystych technologii węglowych. Nie ma co się dziwić. Byłem w zeszłym tygodniu w karczmie piwnej w Koninie i wiecie, państwo, co? Tam jest stypa. Pracownicy kopalni tracą pracę z dnia na dzień. Po prostu następuje redukcja etatów a dla pracowników, może poza zapisami kodeksowymi, nie oferuje się praktycznie nic, w każdym razie niewiele. Zadać możemy pytanie: dlaczego tak się dzieje? A, no, dlatego między innymi, że nie uruchomiono do tej pory środków z zapisów Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji, mimo że uważa się go za wzorowy. I co z tego, że wzorowy, jak po środki, które są, sięgnąć tam nie można. Region Wielkopolski Wschodniej, w skład którego wchodzi szeroko rozumiany kompleks koniński, jest uznawany przez Komisję Europejską jako wzór transformacji. I teraz może wróć do początku mojej wypowiedzi. Mianowicie o innym postrzeganiu stwierdzenia „Sprawiedliwa Transformacja” – przez każdą ze stron region został uznany za wzór transformacji, ale na pewno nie jest tak odbierany przez zwalnianych pracowników. Nie wiem, co mówią mieszkańcy. Pracodawca może jest zadowolony, ponieważ mają w perspektywie budowę elektrowni atomowej, a co u nas w takim razie? Czy nasza transformacja ma wyglądać podobnie? Mamy czekać w nieskończoność na odkrywkę Złoczew? Mamy czekać na atomówkę? Mamy czekać na odnawialne źródła energii? Tak miesiąc po miesiącu, rok po roku. Czas na decyzje! Ważną kwestią, której jeszcze nie poruszyłem jest to, czym związek zawodowy powinien się zajmować i czym my na ten moment się z oczywistych względów zajmujemy. Mowa o umowie społecznej, która ma objąć zarówno pracowników kopalni, elektrowni, jak również spółek zależnych. Jest to kluczowy dokument, dzięki któremu pracownicy tychże zakładów będą mogli myśleć trochę spokojniej o przyszłości. Mając swoistą bazę, takiego stabilizatora, będzie można zintensyfikować starania po stronie społecznej dotyczące całego procesu transformacji – czy to w oparciu o Złoczew, czy w innej podstawie, atom, odnawialne źródła energii, przecież my nic nie wiemy. Aby w ostatecznym rozrachunku można było nazwać transformację regionu bełchatowskiego sprawiedliwą, warto dodać, o czym może większość z państwa może nie wiedzieć, że jako Forum Związków Zawodowych Województwa Łódzkiego jakiś czas temu próbowaliśmy przy pomocy środków...

Emilia Ślimko: Panie Piotrze, czas minął, proszę o ostatnie zdanie.

Piotr Czarzasty: Tak, dosłownie. Próbowaliśmy przy pomocy środków z Funduszu Modernizacyjnego przeforsować plan stworzenia lokalnych centrów transformacji, Sprawiedliwej Transformacji. Niestety, ten

pomysł, przy użyciu tych środków nie doszedł do skutku, co nie wyklucza go jako takiego. Myślę, że czas na rozpoczęcie rozmowy na ten temat w naszym lokalnym gronie. W skład takiego lokalnego centrum mogłyby wejść związki zawodowe, NGO-sy, jednostki samorządu terytorialnego, nauka, uniwersytety, organizacje ekologiczne, takie jak Polska Zielona Sieć, pracodawcy i tak dalej. Na koniec dodam, że bardzo dziękuję organizatorom za zorganizowanie wysłuchania i proszę o więcej tego typu inicjatyw. Dziękuję bardzo i przepraszam za przedłużenie.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo za głos. Zapraszam teraz do wypowiedzi pana Arkadiusza Błaszczyka ze Związku Zawodowego Kadra KWB Bełchatów.

Arkadiusz Błaszczyk, Związek Zawodowy KADRA KWB Bełchatów

Arkadiusz Błaszczyk: Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Błaszczyk Arkadiusz, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Kadra Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów. Proszę państwa, Piotr bardzo to skrupulatnie i jasno przedstawił państwu. Problem tak naprawdę leży w tym, co się stanie po jakimś czasie tutaj, w regionie bełchatowskim. Na dzisiaj elektrownie ciepłe generalnie w Polsce produkują 95% mocy energii, co jest potężnym potencjałem, który trzeba w jakikolwiek sposób będzie kiedyś zastąpić. OZE tak naprawdę dzisiaj daje nam 5%. Ja wszystko rozumiem, idziemy do przodu, próbujemy w jakiś sposób dogonić Europę, ale chciałbym przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno – jak w zeszłym roku bodajże – mieliśmy sytuację, gdzie to jeden z najczystszych krajów Europy, czyli Szwecja kupowała od nas tę brudną energię, bo w okresie zimowym mieli problem z dostarczaniem swoim mieszkańcom zielonej energii podczas zim. Proszę państwa, nie jesteśmy my jako pracownicy kopalni, tak jak już to wcześniej bodajże burmistrz gminy Kleczew powiedział, przeciwnikami restrukturyzacji, przeciwnikami tego, że tu się ma nic nie zmienić i my dalej to górnictwo będziemy promować. My, będąc ludźmi wykształconymi wiemy, że te zasoby się kiedyś skończą i kiedyś będziemy musieli to czymś innym zastąpić. W związku z tym ja bym chciał, abyśmy myśląc o tym Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, pomyśleli w aspekcie... przede wszystkim w takich jak gdyby trzech punktach. Czyli w pierwszym punkcie takim, żeby te pieniądze tak naprawdę nie zostały w jakiś sposób rozdzielone już na etapie, kiedy jeszcze ich nawet nie mamy, że gminy pozabierają, tak jak tu pan jeden wcześniej wspominał, na budowę wodociągów czy tam jakiegoś oświetlenia, bo to nie idziemy w tym kierunku. Proszę zwrócić uwagę na to, że fundusz rekultywacyjny, który powstał w kopalni parę lat temu, on nie wystarczy na to, żeby po tej kopalni zrobić porządek rekultywacyjny. Będziemy musieli w jakiś sposób ten teren przywrócić do stanu początkowego, ogromnymi nakładami pieniężnymi. Druga sprawa to jest to, [na] co zwracaliśmy już półtora roku temu uwagę na spotkaniach w urzędzie marszałkowskim właśnie w sprawie Sprawiedliwej Transformacji – jest to, że część tych

pieniędzy powinna być przekształcona na szkolenie ludzi. Jak na razie to tak naprawdę powstało to centrum kształcenia w Bełchatowie, natomiast przekaz medialny jest praktycznie, można powiedzieć, zerowy. To, co Piotr wspominał wcześniej, kształcimy kogo – ludzi od fotowoltaiki, może informatyków, i do kogo to jest przede wszystkim adresowane. I trzecia sprawa, o której chciałem powiedzieć to to, że potencjał, który mamy na terenie kopalni Bełchatów, elektrowni Bełchatów jest tak przeogromny, że ja bym tu proponował zwrócić uwagę na wykorzystanie tego potencjału po 2036 roku, aczkolwiek słyszę już tu z państwa wypowiedzi, bo wszyscy mówią, że to jest 2030 rok, czyli już zaczynamy skracać ten okres użyteczności elektrowni Bełchatów, tudzież kopalni węgla brunatnego. Proszę państwa, tak naprawdę na sam koniec, bo już będę kończył swoją wypowiedź, widzę, zostało mi 30 sekund, to to, co już wcześniej było powiedziane, wszystko i przede wszystkim bardzo dużo zależy od Warszawy, aby to tam zostały odblokowane pieniądze z Unii Europejskiej na KPO [Krajowy Plan Odbudowy] czy też na Sprawiedliwą Transformację. Dziękuję bardzo.

Emilia Ślimko: Bardzo panu dziękuję za wypowiedź i zapraszam teraz do zabrania głosu panią Joannę Maćkowiak-Pandera z Fundacji Forum Energii. Zapraszam.

Joanna Maćkowiak-Pandera, Fundacja Forum Energii

Joanna Maćkowiak-Pandera: Dzień dobry. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Rzeczywiście państwo odnieśli się już do raportu, który przedstawiliśmy, niedawno przygotowanego wspólnie z Bloombergiem. Bloomberg New Energy Finance. Ja tylko powiem, dlaczego on powstał, bo byłam inicjatorką tego raportu. Miałam okazję kiedyś rozmawiać z jednym z energetyków z Bełchatowa, który zwrócił uwagę na fakt, że właściwie nikt się rzeczywiście Bełchatowem nie przejmuje i że nie ma tak naprawdę planu sprawiedliwej transformacji. Ja co roku jestem na takiej konferencji we wrześniu, którą organizuje PGE GiEK S.A. i uderzyło mnie parę lat temu, jak tam przyjechałam i zobaczyłam, jak ponure nastroje panują. Więc stąd, dlatego nie będę mówić o tym, co jest w tym raporcie, można się zapoznać. To jest nasza propozycja, która jest w pełni policzona, do zrealizowania, realna. Będziemy też o niej mówić pierwszego grudnia w Bełchatowie na spotkaniu z częścią z państwa. Natomiast to, na co chciałam zwrócić uwagę to to, że my nie możemy mówić tylko o odstawianiu, wyłączaniu elektrowni, musimy mówić o włączaniu elektrowni. W tej chwili ja wiem, że jest takie myślenie w Bełchatowie, że to musi być moc termiczna, sterowalna, więc istnieje marzenie o elektrowni atomowej, ale nawet rząd w tej chwili nie widzi tego planu elektrowni jądrowej dla Bełchatowa i czas realizacji tego projektu nie pozwoli na zastąpienie węgla brunatnego elektrownią jądrową. To jest pierwszy punkt. Drugi punkt – jak ja na to patrzę tak z zewnętrznej perspektywy, to nie widzę żadnego ośrodka, który by brał odpowiedzialność za ten proces Sprawiedliwej Transformacji. Każdy na każdego pokazuje palcem. Władze regionalne na Warszawę, Warszawa

pokazuje właściwie na Brukselę albo nie wiadomo kogo i to jest ogromna bariera, że nie ma takiego ośrodka decyzyjnego i kogoś, kto by powiedział: „Tak. Ja biorę odpowiedzialność za to, co się tu wydarzy”. Mieliśmy dużo złych przykładów nieudanej transformacji w latach 90. Też była o tym mowa i wszystko wskazuje na to, że będziemy powtarzać ten scenariusz. To jest drugi punkt. Trzeci punkt, na który chciałam zwrócić uwagę to to, jak widzę... Też bardzo wiele tutaj było mowy o NABE, o projekcie NABE. Ja na to patrzę z tej perspektywy, że też PGE jest w fazie takiego podzielenia pomiędzy PGE Centralą, PGE GiEK S.A. oraz PGE EO, że właściwie znowu nikt z PGE też nie bierze w pełni odpowiedzialności, bo wszyscy czekają na tę decyzję dotyczącą NABE, która może nastąpi. To się przeciąga i w związku z tym niepodejmowane są decyzje. Ja myślę, że w tej chwili jest to jedna z głównych barier transformacji, właśnie rozproszenie tych decyzji pomiędzy firmami i ja się zastanawiam, czy rzeczywiście tylko PGE ma prawo do tego, żeby tworzyć inwestycje na terenie jakby kompleksu Bełchatów. Bo zgadzam się z wszystkim, co było powiedziane, że to jest ważny, symboliczny wręcz ośrodek, bo ja widzę, jak z ogromnym zainteresowaniem cały świat patrzy na Bełchatów, bo to jest największa elektrownia węgla brunatnego w Europie i to naprawdę musi się udać ta transformacja i my też bardzo mocno wspieramy starania regionu o to, żeby przyznano środki Sprawiedliwej Transformacji. Punkty przedostatnie dwa, bo proszę nie zapominać o ciepłownictwie w Bełchatowie. Ono w tej chwili opiera się na węglu brunatnym. Trzeba też myśleć o transformacji systemu ciepłowniczego. To jest bardzo istotne, żeby mieszkańcy nie zostali bez ciepła i ostatni punkt na temat bilansowania. Bilansowanie to nie jest tak, że OZE nie zastąpią tych mocy termicznych. Bilansowanie odbywa się na poziomie centralnym systemu elektroenergetycznego, odbywa się przez PSE i to jest też... ta luka może być wypełniona głównie przez źródła odnawialne, oczywiście o odpowiedniej mocy i tu kończę. Bardzo dziękuję i do zobaczenia.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo pani za wystąpienie i zapraszam serdecznie do zabrania głosu panią Marzenę Tyl-Czarzasty ze Stowarzyszenia Tak dla Bełchatowa i Bełchatowskiej Fundacji Sprawiedliwej Transformacji. Zapraszam.

Marzena Tyl-Czarzasty, Stowarzyszenie Tak dla Bełchatowa Bełchatowska Fundacja Sprawiedliwej Transformacji

Marzena Tyl-Czarzasty: Dzień dobry, państwu. Bełchatowska Fundacja Sprawiedliwej Transformacji i Stowarzyszenie Tak dla Bełchatowa. Na początku może powiem, czym się zajmujemy i czym mamy zamiar się zająć w najbliższym czasie. Rozpoczęliśmy w tym roku badania na temat sytuacji kobiet na naszym rynku pracy, bo, jak wiadomo, Bełchatów jest miastem, w którym ten przemysł jest skupiony na dwóch zakładach i na zakładach, które są skupione wokół kopalni i elektrowni, gdzie w ponad 80% są to stanowiska męskie. Panuje u

nas w większości model górniczy, gdzie to mąż zarabia na rodzinę, a żona jest w domu, zajmuje się utrzymaniem i wychowaniem dzieci. Niestety, za kilka lat w procesie transformacji, ten model się może nam zmienić. Te kobiety będą musiały iść też do pracy. Chcemy się rozeznąć w sytuacji, jak to wygląda, dlaczego te kobiety nie pracują, jakie mogą być możliwości, które może im ta transformacja dać. I chcemy sprawić, żeby ta transformacja była sprawiedliwa też dla kobiet. Niestety, Bełchatów cechuje się tym, że większe bezrobocie jest wśród kobiet. Jest to w porównaniu do województwa prawie 60% ogólnie osób bezrobotnych. Tak że trzeba tę sytuację zmienić. My w tym roku podpisaliśmy porozumienie między trzema katedrami wydziału ekonomiczno-socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego i chcemy tymi badaniami dać wskazówki, które mogą w jakiś sposób tamten proces transformacji, który będzie zachwiany, możemy tym kobietom ułatwić. Może te wyniki badań, które będą w przyszłym roku, może doprowadzą do tego, że te kobiety się w jakiś sposób zaktywizuje, może pchnie ich do jakiegoś działania własnego, może stworzy jakiś kierunek, nowy kierunek kształcenia, który da zatrudnienie paniom, młodym dziewczynom. Kolejnym też takim tematem, nad którym należy się pochylić, to jest też temat tej młodzieży, która, niestety, po studiach wyjeżdża z Bełchatowa i już tutaj nie wraca. Trzeba zrobić coś, żeby ten region stał się atrakcyjny, żeby przyciągnąć, żeby może zatrzymać tę młodzież tutaj, żeby stworzyć coś, co będzie atrakcyjne dla tej młodzieży. Tym też chcemy się zająć. Ponieważ z badań już teraz wynika, że tylko 15% tych młodych ludzi zostanie w Bełchatowie, a reszta niestety wyjedzie i w momencie... Niestety, to społeczeństwo nam się starzeje i trzeba też pomyśleć nad tym, żeby zastąpić je osobami młodymi, może jakimś nowoczesnym przemysłem, może ściąganiem tutaj jakichś nowych przedsiębiorstw, nowych firm. Ta transformacja będzie – czy my tego chcemy, czy nie – ten model nam się zmieni i ten model górniczy musi się zmienić, musi stać się to, że, niestety, te panie też muszą zacząć pracować i trzeba je do tego już w tym momencie przygotować, zaktywizować. Trzeba się rozeznąć w tej sytuacji i to jest nasze główne zadanie. Dziękuję za wysłuchanie.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo i też dziękuję za zabranie głosu właśnie w tak ważnej sprawie, jak młodzież i sytuacja kobiet w regionie. Zapraszam teraz do wypowiedzi panią Iwonę Janicką z Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych.

Iwona Janicka, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych

Iwona Janicka: Dzień dobry, Emilio. Szanowni państwo, moje poprzedniczki właściwie dużo wspomniały o roli organizacji pozarządowych. Fakt jest taki, że Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych zrzesza liczne federacje, związki, a także małe lokalne organizacje. Z tego punktu widzenia chciałabym kilka słów zabrać jako też wieloletnia koordynatorka akcji „Masz Głos” w regionie łódzkim, także w subregionie bełchatowskim. Ważne

jest też to, że te osoby, które działają lokalnie, bywa że w swoich działaniach są osamotnione, mają grupy, działają jako mieszkańcy, ale nie zawsze spotyka się to z życzliwością czy przychylnością władz lokalnych. Będzie to szczególnie ważne wtedy, kiedy region, subregion będzie przeżywał Sprawiedliwą Transformację. Bardzo istotne będzie, aby na każdym etapie włączać lokalną społeczność, aby ich angażować w działania. Ale nie w działania pozorne typu pikniki, festyny, ale wprost angażować w te działania, o których mówiła chociażby moja poprzedniczka, pani Marzena Tyl-Czarzasty: w istotną rolę związaną z psychiką, włączaniem młodych, łączeniem osób starszych, którzy będą borykali się też z wyzwaniem przeorganizowania swojego życia, zmiany nawyków, zmiany sposobu funkcjonowania, bo zmiana sposobu pracy to także zmiana sposobu życia. Kluczowe w takich rozwiązaniach, które ja widziałam lokalnie, to to, że rzadko ta społeczność, mam wrażenie, że jest angażowana do działań lokalnych, pozornych, bądź do konsultacji, w których ich głos jest zabierany albo włączany dopiero na ostatnim etapie. Tak ważny jest ten proces wysłuchania. To jest specyficzna formuła nawet nie-rozmowy. Tutaj na razie nie mamy dialogu. Bardzo ważne, żebyście państwo wypracowywali rozwiązania, brali pod uwagę różnego rodzaju podejścia do sposobu działania, sposobu artykułowania, być może czasami nawet to, że niektórzy w dużym gronie nie będą się czuli komfortowo, będzie trzeba szukać innych sposobów, narzędzi, działań. I o jednej kwestii, którą chciałam jeszcze powiedzieć – i tutaj właściwie taki apel do władz regionu w kontekście nowej perspektywy – to to, że mamy Kartę Praw Podstawowych i mamy wytyczne unijne, i strategię opracowaną przez Agencję Praw Podstawowych [Unii Europejskiej], w jaki sposób tę kartę wdrażać. Jednym z gdzieś tam drobnych elementów wypisanych, ale bardzo ważnych w tym regionie, w kontekście przemian, będzie zwrócenie uwagi na takie zjawisko typu SLAPP. To są działania administracyjne, działania prawne, zmierzające do ograniczenia partycypacji publicznej. I bardzo ważne będzie to, żebyście państwo w procesie swoich działań z funduszy europejskich w ramach Pomocy Technicznej uwzględnili wsparcie tego typu organizacji, aby mogły zabezpieczyć swobodę i bezpieczeństwo wyrażania swoich poglądów przez mieszkańców, bo to będzie służyć tylko lepszej sprawie. Aby mieszkańcy, lokalne organizacje nie bały się mówić o tym, co nie działa albo co trzeba poprawić, żeby pracownicy (obecni albo byli), z czasem nie bali się mówić też o tym, w jaki sposób można ten region zmienić, bo to będzie po prostu służyło lepszej sprawie. A mam wrażenie w tej chwili, że część osób boi się zabierać głos, nie wie, jak ich głos będzie odebrany i czy to się nie spotka z reakcją jednej czy drugiej firmy, czy władz lokalnych. Zjawisko typu SLAPP jest rozpoznane w Europie, jest opracowane w stosownych regulacjach i też jest zjawiskiem, które nie jest odosobnionym, z którym się stykamy jako lokalni działacze, działaczki. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Emilia Ślimko: Bardzo dziękuję, Iwono. Zapraszam teraz do wypowiedzi pana Pawła Marcza z Fundacji Instytut Spraw Obywatelskich.

Paweł Marczak, Fundacja Instytut Spraw Obywatelskich

Paweł Marczak: Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Bardzo dziękuję za zaproszenie do tego spotkania, do tej publicznej debaty na temat sytuacji transformacji regionu bełchatowskiego. Zaczęłbym trochę przewrotnie i osadził tę transformację energetyczną Bełchatowa w takim ogólnym kontekście zmian klimatu i transformacji energetycznej jako takiej. Powołałbym się na badania z przełomu maja i czerwca 2022 roku, kiedy IBRIS przeprowadził badania ilościowe na próbie 1100 Polek i Polaków dotyczące zmian klimatu i transformacji energetycznej. Z tych badań wynikało, że 72% z nas obawia się zmian klimatu, ale jednocześnie na przykład 68% z nas nie słyszało kompletnie o planie Europejskiego Zielonego Ładu, czyli planie transformacji energetycznej i właściwie tej, powiedzmy sobie, tej neutralności klimatycznej Europy do 2050 roku. Jednocześnie 70% Polek i Polaków nie chciało płacić więcej za paliwo, a 69% z nas nie chce, aby ochrona środowiska przełożyła się na przykład na wyższe ceny żywności. Oczywiście te obawy są jasne, że mamy świadomość, ale obawiamy się, nie chcemy ponosić kosztów. Ale też należy zadać pytanie: kto za taki stan rzeczy ponosi odpowiedzialność? W jaki sposób ta transformacja energetyczna w Bełchatowie wpisuje się w ten szerszy kontekst, w obawy ludzi. Dlatego my jako Fundacja Instytut Spraw Obywatelskich tak mocno podkreślamy ten kapitał ludzki, zadbanie o kapitał ludzki w regionie i w całym subregionie. Bo węgiel w Bełchatowie umiera i to jest dla wszystkich jasne, ale razem z węglem znika też miasto. W ciągu dekady liczba mieszkańców spadła z 70 tysięcy do 58 tysięcy. Moja przedmówczyni ze stowarzyszenia Tak dla Bełchatowa mocno mówiła o tym zagospodarowaniu ludzi młodych. My też chcemy jasno podkreślić, aby zagospodarować ludzi młodych. Na przykład z danych szkoły, znanej szkoły w Bełchatowie, zespołu szkół ponadpodstawowych numer 1, czyli dawny Górnik, wynika jasno, że nawet nauczyciele, którzy byli napływowi w tym środowisku w Bełchatowie, opuszczają już to miasto. Dlatego jasno podkreślamy, że transformacja energetyczna to przede wszystkim także zadbanie o kapitał ludzki. Jako Instytut Spraw Obywatelskich, jako Fundacja Instytut Spraw Obywatelskich i organizacja pozarządowa jesteśmy gotowi do współpracy – czy to z administracją samorządową, czy też z innymi lokalnymi organizacjami i stowarzyszeniami – aby o tę transformację w Bełchatowie zadbać. Ja dziękuję bardzo za głos.

Emilia Ślimko: Bardzo dziękuję. Zapraszam teraz do wypowiedzi pana Dominika Misztelę. Proszę jeszcze włączyć mikrofon.

Dominik Misztela

Dominik Misztela: Przepraszam, jestem pierwszy raz na takim wysłuchaniu. Musicie mi państwo wybaczyć. Nazywam się Dominik Misztela. Jestem członkiem Rady Powiatowej Nowej Lewicy w Bełchatowie, członkiem lokalnego stowarzyszenia, a przede wszystkim mieszkańcem powiatu bełchatowskiego, jak i gminy, wcześniej

miasta Bełchatów. I chciałbym powiedzieć, zresztą przedmówczynie i przedmówcy mówią o tych problemach, które tutaj u nas występują, przede wszystkim wśród tutaj obywateli regionu brakuje takiej elementarnej wiedzy na temat OZE, na temat transformacji energetycznej. Ale to nie wynika z ich jakiegoś nieprzygotowania do tego tematu, ale ze względu na to, że te lokalne władze nie robią nic, żeby nas zainteresować tym tematem. Ja też dlatego tutaj jestem, żeby zaapelować do władz lokalnych, powiatowych czy miejskich, żeby zaczęli się na poważnie już zajmować tym tematem transformacji energetycznej. Bo jak wiadomo, jeśli ludzie mało wiedzą na ten temat, jest mała wiedza, to też występuje tutaj strach przed tą całą transformacją, że z tym Bełchatowem tak naprawdę będzie się źle dziać. A tak naprawdę może się dziać bardzo dobrze, bo osobiście uważam, zresztą tak jak i nasi tutaj przyjaciele z Lewicy i nie tylko, uważam, że transformacja energetyczna jest szansą dla naszego regionu. W przeszłą sobotę organizowaliśmy też tutaj taki, razem z młodzieżą lokalną i nie tylko, taki strajk klimatyczny „Uratujmy Bełchatów” i właśnie na tym strajku też wprowadziliśmy takie hasła o wykonanie planu transformacji. Takie hasła skierowane przede wszystkim do samorządu lokalnego, powołanie specjalnej komisji w radzie miejskiej czy powiatowej, czy jakiejś wspólnej, a przede wszystkim też apelujemy nie tylko do władz powiatowych czy władz miejskich, ale do wojewódzkich, żeby częściej zarażali tym tematem tutaj mieszkańców lokalnych powiatu bełchatowskiego. Bo osobiście uważam, że jeszcze za dużo się tutaj nie dzieje w tym temacie. Już jest lepiej jak wcześniej, ale mamy tylko tak na przykład aktywną jedną posłankę z regionu, a tych posłów i posłanek jest dużo więcej. I dlatego zachęcam władze, żeby tutaj częściej, nie tylko władze, ale właśnie takie organizacje pozarządowe, żeby częściej organizowały takie wysłuchania, spotkania, właśnie włączali obywateli, bo tutaj brak dyskusji w ogóle jest między obywatelami tego regionu, ale wynikającej ze strachu i, niestety, niewiedzy. Dziękuję bardzo za wysłuchanie mnie. Pozdrawiam serdecznie i dziękuję.

Emilia Ślimko: Bardzo dziękuję, że zdecydował się pan zabrać głos. Zapraszam teraz panią Alinę Pogodę ze Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć.

Alina Pogoda, Polska Zielona Sieć

Alina Pogoda: Dzień dobry, bardzo dziękuję. Pierwszym krokiem w planowaniu Sprawiedliwej Transformacji jest przede wszystkim zbudowanie zaufania dla tego procesu właśnie wśród górników. I sama partycypacja społeczna w tym procesie mieszkańców regionów węglowych. Przede wszystkim ten proces właśnie wymaga takiej szerokiej kampanii informacyjnej i zaangażowania samych górników i mieszkańców w planowaniu tego procesu. To jest właśnie bardzo ważne, żeby mieszkańcy tego regionu zostali oswojeni z tym procesem, żeby się przyzwyczaili do nadchodzącej zmiany, żeby przede wszystkim przestali być do niego wrogo nastawieni. Górnicy chętnie przystąpią do programów zmiany kwalifikacji, też zgłoszą się po dofinansowanie do przeprowadzania

właśnie własnej działalności gospodarczej – ale tylko wtedy, kiedy koncepcja Sprawiedliwej Transformacji zostanie przez nich zaakceptowana, kiedy poczują zaufanie do tego. Niezwykle istotne jest w tym procesie, żeby porozmawiać właśnie z mieszkańcami, mieszkankami regionu bełchatowskiego na temat tego, jak widzą po prostu swoją przyszłość. Należy organizować spotkania, rozmowy, żeby ten temat transformacji po prostu wsiąkł w mieszkańców tego regionu i dzięki temu, żeby po prostu pomysły na tę przyszłość zaczęły się naradzać. We wtorek jako Polska Zielona Sieć zorganizowaliśmy warsztaty w Koninie na temat ubóstwa energetycznego i tego, jak obniżyć rachunki za energię. W głowie utkwiła mi rozmowa z panią z urzędu z okolicznych miast... z okolicznego miasta, która powiedziała, że to miasto ograniczyło oświetlenie. W ramach po prostu tych oszczędności, które teraz musimy wprowadzać. I po tym właśnie działaniu urząd dostał setki telefonów od mieszkańców, którzy powiedzieli, że nie zgadzają się na taki brak ograniczenia oświetlenia w mieście, ponieważ po prostu płacą podatki i chcą, żeby miasto było dobrze oświetlone i ten głos tych mieszkańców jakby dziwi – jest to zrozumiałe, ale to jest też przykładem tego, że żeby wprowadzać zmiany, to potrzebna jest informacja i taka szeroka kampania informacyjna, edukacyjna, żeby po prostu mieszkańcy zrozumieli, dlaczego wprowadza się te zmiany. Mieszkańcy powinni wiedzieć, co się dzieje wokół nich, powinni wiedzieć, jak przebiegają te zmiany w regionie, powinni być zaangażowani właśnie po to, żeby była ta akceptacja społeczna. Transformacja w regionie powinna się odbywać w sposób przejrzysty, właśnie taki sprawiedliwy, który uwzględnia potrzeby mieszkańców regionu. Dziękuję bardzo.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo, Alina, za wypowiedź. I zapraszam teraz pana Maksymiliana Makucha z Młodej Lewicy. Maksymilian, włącz mikrofon, proszę.

Maksymilian Makuch, Młoda Lewica

Maksymilian Makuch: O, dziękuję. Dziękuję za zaproszenie i zacznę od pytania może retorycznego dla większości z nas, ale z czym się kojarzy Bełchatów i jego region? Takie pytanie zadam w dowolnej części Polski, która nie jest tutaj naszą okolicą – usłyszymy, że z elektrownią, z kopalnią i, moim zdaniem, to jest okropna wizytówka, jaką tutaj możemy się pochwalić, ponieważ nasz region kojarzy się z zatruciem środowiska i niszczeniem naszego klimatu. To właśnie odstrasza młodych ludzi. Oni uciekają z naszego miasta, ponieważ boją się o swoje zdrowie i nie chcą w takich okolicznościach wychowywać swoich przyszłych dzieci lub chociażby dojrzewać. Zawdzięczamy to, moim zdaniem, ten okropny marketing, jak można by to nazwać, władzom miasta. Bo czemu chwalimy się czasami tą kopalnią. Mamy tyle terenów zielonych wokół nas, idealnych pod wycieczki rowerowe czy chociażby park i dworek rodziny Olszewskich, kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Mało osób wie, ale jest to ewenement w tej części Polski. Jest to kościół z XII wieku. Mało osób to

wie. Brakuje edukacji ludzi, że mamy tak wspaniałe rzeczy, że można... , że możemy się nimi chwalić w Polsce, ale niestety mówi się o nas tylko jako o mieście, które ma największą kopalnię. Może nie największą, ale prawie i tak, mimo wszystko, zatruwa. Kolejnym ważnym czynnikiem, który nie pomaga naszemu miastu na pewno jest odłączenie komunikacyjne. PKS-y, niestety, nie działają tak, jak działać powinny. Nie przyciągamy nowych inwestorów, nie przyciągamy młodych ludzi, którzy chcieliby się tutaj osiedlić. Moim zdaniem to jest błąd. Pora na zmianę. Dziękuję bardzo.

Emilia Ślimko: Bardzo dziękuję za wypowiedź i zapraszam teraz pana Krzysztofa Mrozka ze Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć.

Krzysztof Mrozek, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć

Krzysztof Mrozek: Dziękuję bardzo. Krzysztof Mrozek, Polska Zielona Sieć i Bankwatch Network. Zajmuję się funduszami unijnymi i właśnie o funduszach chciałbym dzisiaj państwu powiedzieć. Na jaką kwotę w budżecie Unii Europejskiej na lata 2021-2027 może liczyć województwo łódzkie i region bełchatowski? To niemal trzy miliardy euro. Dwa miliardy siedemset kilkadziesiąt milionów [euro], w tym ponad 350 milionów [euro] w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Czy to są duże pieniądze? Jeżeli porównamy to z innymi regionami, to te środki, które trafią do państwa województwa, są gdzieś pośrodku listy. Trudno to porównywać oczywiście ze Śląskiem, który może liczyć na pięć miliardów [euro]. Ale to są pieniądze, które są dziesięciokrotnie wyższe niż dochody budżetu województwa łódzkiego zaplanowane na ten rok. To jest naprawdę dużo pieniędzy, które są kierowane do państwa po to, żeby umożliwić przyspieszenie transformacji państwa regionu. To jest szansa, ale też oczywiście ogromne wyzwanie. Dużo mówi się teraz o zagrożeniach dla funduszy unijnych, dla ich dostępności, a mówi się o niespełnianiu przez Polskę warunków podstawowych, co może w przyszłości utrudnić rozliczenie tych środków. Ale na to w tej chwili my nie mamy wpływu i państwo w województwie łódzkim, w regionie bełchatowskim nie mają na to wpływu, ale na co państwo mają wpływ, to: jak te pieniądze zostaną wydane i czy one wspomogą sprawiedliwą zieloną transformację Bełchatowa czy całego województwa łódzkiego, czy zostaną wydane na biznes jak zwykle, na budowę dużych obiektów infrastrukturalnych zamiast pomóc ludziom w tym procesie odchodzenia od węgla. To od państwa kreatywności zależy, jak zostaną wydane prawie trzy miliardy euro. Co państwo mogą zrobić? Nie mogą państwo dogadać się z Komisją [Europejską], żeby te pieniądze na pewno do Polski trafiły. To musi zrobić w tej chwili polski rząd, ale państwo mogą budować sojusze, lokalnie i regionalnie współpracować z władzami samorządowymi, z NGO-sami, z interesariuszami procesu Sprawiedliwej Transformacji. To od państwa kreatywności zależy, jakie projekty zostaną złożone i na co te miliardy [euro] unijnych funduszy trafią. Mogą państwo obserwować pracę komitetów monitorujących.

Pewnie część z państwa wczoraj aplikowała do komitetu monitorującego, tak żeby mieć realny wpływ na monitorowanie prawidłowości, ale też kierunku wydawania tych funduszy. Mogą państwo uczestniczyć w Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych, tak zwanych ZIT-ach. W każdym ZIT-cie powoływana jest rada, gdzie państwo również mają wpływ, jak na tym najniższym lokalnym poziomie wydawane są środki. Wreszcie mogą państwo (czy pracują państwo w NGO-sie czy w administracji samorządowej, czy w firmie) wchodzić w partnerstwa. To nie jest tak, że państwo, jeżeli macie fajny pomysł, musicie go realizować samodzielnie. Możecie zawiązywać sojusze i koalicje, i wspólnie ubiegać się o środki tak, żeby te unijne pieniądze, które czekają na Bełchatów i czekają na łódzkie, zostały wydane tak, jak państwo chcą i dla państwa pomyslności. Dziękuję i życzę państwu powodzenia.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo, Krzysztof. Zapraszam teraz do wypowiedzi panią Zuzannę Sasiak ze Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć.

Zuzanna Sasiak, Polska Zielona Sieć

Zuzanna Sasiak: Witam państwa. Proszę państwa, ja chciałabym przy dzisiejszym wystąpieniu zaapelować o to, żeby w wyniku tych prac, o których dzisiaj rozmawiamy, powstała nowa całościowa koncepcja energetyczna dla regionu Bełchatowa. I niewątpliwie przy tworzeniu takiej koncepcji warto pochylić się, dokładnie się wczytać w tę analizę, która została sporządzona we wspomnianym już raporcie organizacji BloombergNet i Forum Energii. I Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji mówi, że po wygaszeniu elektrowni Bełchatów powstanie luka mocy energetycznej, zaś wspomniany raport w dużym stopniu odpowiada na to, jak tę lukę zapełnić. I raport jednoznacznie wskazuje, że ta nowa wizja energetyczna powinna stawiać na nowe technologie oparte o odnawialne źródła energii i, niewątpliwie, nie można zaprzepaścić – nie można zmarnować tej infrastruktury elektroenergetycznej, która w tej chwili już jest stworzona w regionie Bełchatowa. Trzeba ją wykorzystać, trzeba ją zaadaptować na potrzeby odnawialnych źródeł energii i energetyki prosumenckiej. I przede wszystkim ten właśnie ogromny potencjał energii, zielonej energii. Raport podaje, że same najczystsze źródła takiej energii, czyli energia wiatrowa i słoneczna w połączeniu z magazynami energii są w stanie zrównoważyć około 80% obecnej produkcji elektrowni w Bełchatowie. Natomiast do tego chciałabym dodać bardzo ważną rzecz – to znaczy nie skupiamy się wyłącznie na wielkoskalowej energetyce odnawialnej, ale pamiętajmy też o rozwoju energetyki obywatelskiej. Szczególnie tych jej form, które wymagają pewnego zaplanowania i pomyślenia o tym wcześniej, czyli tych zbiorowych form prosumeryzmu i mam tu na myśli przede wszystkim spółdzielnie energetyczne i klastry energii, które działają w oparciu o odnawialne źródła. I w Terytorialnym Planie Sprawiedliwej Transformacji powiedziane jest wprost, że tak, obecnie udział OZE i udział energetyki

obywatelskiej w regionie jest niski i taka jest diagnoza. I jest to stwierdzone, że to musi ulec zmianie. Natomiast trochę niepokojące jest to, że większość tych działań na rzecz przejścia ku nowym technologiom, ku nowej energetyce spoczywa na spółce PGE. Natomiast pamiętajmy o tym, że gospodarzami regionu bełchatowskiego jest samorząd i są jego mieszkańcy, i to oni muszą mieć realny wpływ na najpierw zaplanowanie tej nowej wizji energetycznej, a potem na jej realizację. Dziękuję bardzo.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo za wypowiedź. Na naszej liście zostało jeszcze kilkoro mówców. Tych z państwa, którzy się nie zapisali jako mówcy wcześniej a chcą zabrać głos, to bardzo zachęcamy do tego, żeby to zasygnalizować w czasie lub przez opcję „Zgłoś się” – ikonkę podniesionej dłoni. Na zakończenie tej części będziecie państwo mogli również zabrać głos w trzyminutowej wypowiedzi. A tymczasem zapraszam do wypowiedzi pana Dominika Szajblera z Rady Powiatowej Nowej Lewicy w Bełchatowie. Zapraszam.

Dominik Szajbler, Rada Powiatowa Nowej Lewicy w Bełchatowie

Dominik Szajbler: Dzień dobry, państwu. Dziękuję za zaproszenie. Ja tu nie powiem pewnie nic nowego, nic bardzo odkrywczego, bo tutaj, sądząc po poziomie wypowiedzi moich poprzedników, niewiele jest do dodania. Natomiast chciałem się odnieść do tego hasła przewodniego naszego tutaj spotkania, czyli jaka przyszłość nas czeka. Otóż mało o tym wiemy. A dlaczego o tym mało wiemy? Przekaz głównego nurtu jest taki, że węgiel tak naprawdę to się nie kończy, nie wiadomo, kiedy się skończy. Tam, nie wiem, może jakieś skrzaty go tam od dołu pododawają i tak naprawdę nie mamy się czego... o co martwić. „Będzie dobrze, nic się nie martwta ludzie, róbta swoje i się w ogóle nie przejmujcie”. Sposób podawania informacji o jakiegokolwiek transformacji jest niestrawny i teraz jest pytanie: czy to jest świadome podawanie w ten sposób tych informacji do ogólnego obiegu, żeby zniechęcić, żeby jakby rozmyć ten temat? Ja mam takie, to są takie moje wrażenia. Zresztą potęguje je nawet to, że w tym dzisiejszym naszym spotkaniu, jeśli komuś zależy na tej Sprawiedliwej Transformacji, to zabiega o właśnie udział w takich różnych spotkaniach, w różnych panelach. Chcę być informowany i informować. Natomiast popatrzmy na naszą tutaj agendę, kto tu jest z przedstawicieli administracji. Gdzie są przedstawiciele tej administracji samorządowej najbardziej zainteresowanej, którzy najwięcej stracą prawdopodobnie na tej transformacji, czy gdzie są przedstawiciele Kleszczowa, Bełchatowa, Szczercowa, Rząśni? Gdzie są przedstawiciele gmin w ogóle powiatu bełchatowskiego? Nie ma tu nikogo z przedstawicieli organizacji politycznych, [są] tylko przedstawiciele, powiedzmy, lewicy, tak patrząc po agendzie się tylko tutaj pojawiają. Wszyscy inni mają to w nosie? Nie sądę. Przecież oni też mają świadomość tego, że pewne rzeczy nie są wieczne i dlatego myślę, że przed naszym wyzwaniem głównym jest dotarcie, jak najszerze dotarcie do wszystkich ludzi, którzy może teraz udają, że ich to nie interesuje, nie chcą o tym słyszeć, zamykają

oczy, uszy i usta, ignorując jakby to, co się dzieje wokół nas. Ale do nich musimy docierać i musimy się skupić przede wszystkim, żeby poznać ich zdanie i zaangażować ich w ten proces. Bo jeśli my będziemy tutaj gdzieś na peryferiach, bo tutaj – jak patrzę po uczestnikach – to nie ma tutaj przedstawicieli, że tak powiem, głównego nurtu władzy, za wyjątkiem tutaj pana z województwa, wprost z urzędu marszałkowskiego, tak że to też o czymś świadczy, kto jest zainteresowany tym tematem. Jeszcze chciałbym o jednej rzeczy powiedzieć – patrzę na swoje notatki, ale może nie będę tutaj, że tak powiem, zaogniał sytuacji. Chciałem powiedzieć tylko tyle, że jeśli nie chcemy *exodusu* młodzieży z tego regionu, jeśli nie chcemy, żeby ten region umarł, żeby nie trzeba go było po prostu zaorać i nasadzić drzew (co też nie jest najgorszym może rozwiązaniem), ale jeśli chcemy tutaj żyć, to musimy wszyscy o tym rozmawiać. A żeby wszyscy o tym rozmawiali, musimy do wszystkich docierać i niezależnie od barw, musimy zmusić wszystkich do tego, zmusić, bo to nie mamy na co czekać, nie możemy ich prosić, bo proszenie do niczego nie prowadzi. Prosząc, możemy się spotkać z odmową, a jeśli mamy mówić o naszych życiowych takich najważniejszych sprawach, to prośba to jest troszeczkę za mało, więc mi się wydaje, że należałoby tutaj niektórych przymusić, żeby też się tym zainteresowali. Jeszcze na końcu chciałem zauważyć, że na naszym tutaj spotkaniu nie ma przedstawicieli energetyków, czyli przedstawicieli nawet związków zawodowych elektrowni. Kopalniane są, owszem, forum też w jakimś stopniu, natomiast *stricte* nie ma i też, a bardzo ważne jest to, co oni robią, bo oni też często wypowiadają się w przestrzeni publicznej na temat właśnie transformacji i dobrze by było, żeby oni też się tutaj na takich spotkaniach pojawiali. To wszystko. Dziękuję państwu uprzejmie za uwagę i pozdrawiam z Bełchatowa i z [niezrozumiałe, 02:05:56] Dziękuję.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo za zabranie głosu i zaapelowanie o większe zaangażowanie. A teraz zapraszam panią Alicję Piekarcz ze Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć.

Alicja Piekarcz, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć

Alicja Piekarcz: Dzień dobry. Dzień dobry, państwu. Bardzo się cieszę, że mogę zabrać głos w sprawie tego procesu Sprawiedliwej Transformacji w regionie bełchatowskim, który jest ogólnie trudny i wielowymiarowy. Ja chciałam zwrócić uwagę na takie trzy aspekty, które w moim odczuciu są traktowane trochę zbyt pobieżnie, a uważam, że warto [by] było, żeby one wybrzmiały głośniejsz. Po pierwsze to są kwestie tożsamościowo-kulturowe. Tu już tutaj trochę padło, ale bez rozumienia tych kwestii, nie zrozumiemy do końca stanowiska społeczności lokalnej i, oczywiście, kwestie związane z rynkiem pracy. Kwestie ekonomiczne są bardzo istotne, natomiast kluczem do akceptacji Sprawiedliwej Transformacji jest społeczność lokalna. I bez jej rozumienia też nie ma wprowadzania dobrego tego procesu. Druga kwestia to jest współpraca z biznesem, która jest stała, mądra i rozsądna. To znaczy słuchanie się nawzajem, być może ustalanie jakichś preferencyjnych warunków dla firm,

które właśnie zapewniają takie zielone miejsca pracy i zgodne jakby z profilem i z kompetencjami, które są obecne na lokalnym rynku. I trzecia kwestia, która jest też w jakimś sensie związana z pierwszą, to są takie stałe badania monitorujące cały proces. Znaczący, ja wiem, że my jesteśmy dopiero na początku drogi, ale jakby proces ma to do siebie, że jest długofalowy i trzeba go też monitorować. To znaczący patrzeć, jakie jest zadowolenie społeczne, jakie są opinie, czy to się sprawdza, co wdrażamy, gdzie jesteśmy i tak dalej. I o tym też nie można zapominać, a wydaje mi się, że za mało to wybrzmiewa. I na koniec jest jeszcze taka kwestia, że warto stale też badać te grupy, o których już tutaj mówiliśmy, czyli jakby nie tylko związane z samym procesem wydobywania, ale też właśnie kobiet młodych, czyli jakby otworzyć się na to, jakie są ich potrzeby, jakie są ich oczekiwania. A nie poznamy tego, nie rozmawiając z nimi i nie słuchając ich. I to byłyby takie moje trzy rzeczy, które chciałam podkreślić. Dziękuję bardzo.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo, Alicja, za zabranie głosu i zapraszam teraz panią Aleksandrę Sopalę z Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS.

Aleksandra Sopala, Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS
prezentacja >>

Aleksandra Sopala: Dzień dobry. Ja tutaj, nawiązując do wypowiedzi moich przedmówców, zwracających uwagę na problem, z jakim będziemy musieli się zmierzyć w odniesieniu do lokalnej społeczności z terenu transformacji, chciałabym zaproponować narzędzia, jakie można wykorzystać do poprawy sytuacji mieszkańców. Proponowane rozwiązanie zakłada działania na trzech poziomach. Pierwszy najważniejszy to przede wszystkim budowanie aktywności obywatelskiej, ponieważ bez aktywnych obywateli zaangażowanych w temat nie będzie poparcia dla całej idei. Pojawia się tutaj więc propozycja mikrograntów realizowanych w każdej gminie jako szansa na włączenie obywateli w działania. Ponieważ istotą tego programu jest stworzenie mechanizmów wspierania aktywności lokalnej takimi małymi grantami od pięciu do ośmiu tysięcy złotych skierowanymi wprost do mieszkańców, którzy samodzielnie wdrażają swoje projekty. Inicjatywy realizowane w ramach tego programu mogłyby na przykład dotyczyć także rozwiązań, działań edukacyjnych i promocyjnych w zakresie samych celów transformacji. Drugim takim poziomem działania jest budowanie społeczności lokalnych rozumianych jako wsparcie rozwoju organizacji pozarządowych. I tutaj pojawia się propozycja powstania centrum organizacji pozarządowych, którego to celem byłoby na tym obszarze objętym transformacją wspieranie powstawania nowych, jak również dbanie o rozwój istniejących już organizacji pozarządowych, które są kluczowym partnerem społecznym, wzmocniającym sam proces transformacji. I powołane centrum skupiałoby się głównie na działaniach informacyjnych, edukacyjnych, doradczych, animacyjno-motywujących, sieciujących, czyli

inicjujących współpracę wewnątrz, jak i międzysektorową. Mowa jest tutaj także o wsparciu finansowym dla organizacji. Usługi tego centrum powinny być prowadzone stacjonarnie, ale także mobilnie w każdej gminie poprzez realizację usług jak najbliżej społeczności lokalnej i przy uwzględnieniu tej lokalnej specyfiki. I trzecim działaniem proponowanym i koniecznym do zrealizowania jest aktywizacja zawodowa. I tutaj pojawia się pomysł powstania takiego centrum przedsiębiorczości społecznej, którego celem byłoby zwiększenie możliwości aktywizacji zawodowej osób z grupy zagrożenia wykluczeniem społecznym w wyniku przeprowadzonej transformacji. Centrum powinno uzupełniać działania z rozwoju przedsiębiorczości na obszarze transformacji i skupiać powinno się na rozwoju inicjatyw obszaru pozytywnego, społecznego wpływu, budowaniu kooperatyw lokalnych, łączących zasoby społeczności, w tym partnerów publicznych (czyli samorządy), społecznych (organizacje pozarządowe), gospodarczych (czyli firmy lokalne) oraz instytucje nauki, kultury i edukacji. I takim słowem zakończenia chciałabym tylko powiedzieć, że wszystkie zaproponowane tutaj narzędzia są już przez nas przetestowane i to naprawdę działa. To naprawdę działa i przynosi świetne efekty, jeżeli chodzi o chociażby zaangażowanie tutaj właśnie społeczności lokalnej w działania. Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo za wypowiedź i zapraszam teraz do wypowiedzi pana Wojtka Modzelewskiego z Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi.

Wojciech Modzelewski, Fundacja ClientEarth Prawnicy dla Ziemi

Wojciech Modzelewski: Dzień dobry, państwu. Na wstępie chciałem pogratulować organizatorom za zorganizowanie tak ważnego wydarzenia. Ja sam jestem mieszkańcem regionu położonego blisko elektrowni Bełchatów i tym bardziej się cieszę, że mogę na dzisiejszym wysłuchaniu zabrać głos. Fundacja ClientEarth od lat zajmuje się zagadnieniami związanymi z transformacją energetyczną Polski motywowanej szkodliwym wpływem paliw kopalnych na środowisko naturalne. I przykładem tego wpływu jest właśnie wpływ elektrowni Bełchatów na klimat. Fundacja od lat zajmuje się tym problemem. W tym, jak zapewne państwo wiedzą, od 2019 roku Fundacja ClientEarth prowadzi spór sądowy z operatorem tej elektrowni. Spór ten dotyczy negatywnego wpływu elektrowni Bełchatów na klimat, a centralnym zagadnieniem tego postępowania są emisje elektrowni Bełchatów do środowiska. Dość powiedzieć, że od początku swojej działalności elektrownia Bełchatów wyemitowała około miliarda ton dwutlenku węgla do naszej atmosfery. Zdaniem Fundacji ClientEarth konieczna jest jak najszybsza transformacja polskiej energetyki w kierunku energetyki opartej na źródłach odnawialnych, w minimalnym stopniu ingerujących w środowisko naturalne, a jednocześnie dający silny impuls dla rozwoju społeczeństwa i gospodarki. Jako najpilniejsze w tym zakresie, musimy powiedzieć, że konieczne jest odblokowanie możliwości budowy farm wiatrowych na lądzie, czyli odblokowanie zasady 10H, rozwój oraz modernizacja sieci

elektroenergetycznych, których stan już teraz powoduje ograniczone możliwości w przyłączeniu nowych źródeł i oczywiście rozwój energetyki obywatelskiej. A w kontekście elektrowni Bełchatów oznacza to potrzebę jak najszybszego odejścia od spalania węgla brunatnego. Fundacja ClientEarth chciałaby, żeby do 2035 roku elektrownia przestała produkować energię elektryczną z węgla brunatnego lub wprowadziła urządzenia, które zredukują emisję dwutlenku węgla do zera. W 2019 roku fundacja wszczęła postępowanie. Publicznie ogłaszane plany były takie, że elektrownia Bełchatów będzie funkcjonowała do 2060 roku i nawet dalej w oparciu między innymi o planowaną kopalnię w Żłoczewie. Ta kopalnia, według aktualnej wiedzy, nie powstanie i to też dzięki naciskowi środowisk organizacji pozarządowych. I między innymi z tego powodu data transformacji elektrowni Bełchatów jest systematycznie przesuwana na czas wcześniejszy. Wedle obecnej wiedzy transformacja elektrowni Bełchatów planowana jest na lata przed 2040 rokiem i warto tutaj wspomnieć, że to nie stanowisko Fundacji ClientEarth ulega zmianie, a publicznie ogłaszane plany władz i spółek decydujących o dekarbonizacji elektrowni Bełchatów, ewoluują w kierunku coraz bardziej zbliżonych ze stanowiskiem fundacji. Jeżeli chodzi o dalszy rozwój wydarzeń to Fundacja ClientEarth ma nadzieję, że transformacja energetyczna stanie się faktem prędzej niż później. Tego, proszę państwa, wymagają zobowiązania Polski na arenie międzynarodowej, badania naukowców w odniesieniu do zapobiegania kryzysowi klimatycznemu i elektrownia Bełchatów jest w tej układance kluczowa. Jest to największy emitent dwutlenku węgla i bez szybkiej, zasadniczej transformacji tego kompleksu, transformacja energetyczna w Polsce oraz ochrona klimatu będzie znacząco utrudniona, o ile w ogóle możliwa. Serdecznie dziękuję za wysłuchanie.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo za wypowiedź i tą wypowiedzią kończymy listę mówców, osób, które się zadeklarowały, że chcą zabrać głos na wysłuchaniu. Otwieramy teraz możliwość dla osób, które są tutaj obecne w roli słuchających do zabrania głosu. Tak że cały czas państwo możecie wyrazić chęć zabrania głosu, czy to przez napisane tego na czacie, czy kliknięcie opcji „Zgłoś się”. I zapraszam w takim razie do zabrania głosu panią Katarzynę Klęskę ze Starostwa Powiatowego w Bełchatowie. Tak że pani Katarzyno, proszę włączyć mikrofon i można mówić.

Katarzyna Klęska: Dzień dobry, witam państwa. Czy mnie słycać?

Emilia Ślimko: Słycać.

Katarzyna Klęska, Starostwo Powiatowe w Bełchatowie

Katarzyna Klęska: Słycać. Świetnie, bardzo dziękuję za zaproszenie. Szanowni państwo, nazywam się Katarzyna Klęska i jestem sekretarzem powiatu bełchatowskiego i osobą, która została upoważniona zarówno przez

starostę bełchatowskiego, jak i przez zarząd powiatu w Bełchatowie do reprezentowania tych dwóch organów na spotkaniach, które dotyczą procesu transformacji naszego regionu. Ja za ten proces transformacji czy za przygotowanie powiatu naszych mieszkańców do tego procesu, za komunikowanie informacji o tym procesie, organizacji spotkań właśnie związanych z tym procesem jestem odpowiedzialna. Szanowni państwo, tutaj na tym spotkaniu moi przedmówcy odnosili się do tego, że na dzisiejszym spotkaniu trochę brakuje przedstawicieli władz samorządu, zarówno powiatowego, jak i miasta Bełchatowa, czy gmin z terenu powiatu bełchatowskiego. Szanowni państwo, odnoszono się również do tego, że brakuje komunikowania mieszkańcom informacji na temat tego procesu, że brakuje spotkań, że one się nie odbywają i mieszkańcy niewiele na ten temat wiedzą. Otóż, szanowni państwo, od dwóch lat, od ponad dwóch lat bardzo ciężko pracujemy zarówno w starostwie powiatowym, jak i w mieście, i wspólnie z instytucjami takimi jak Bełchatowsko-Kleszczowski Park Przemysłowo-Technologiczny czy Regionalna Izba Gospodarcza pracujemy nad właściwie wszystkimi dokumentami, które od momentu pojawienia się dokumentu The Green Deal, czyli Zielonego Ładu powstały, czyli od momentu uwag, które zgłaszaliśmy do Umowy Partnerstwa, poprzez wszystkie kolejne dokumenty strategiczne, czyli Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji Województwa Łódzkiego, czy Krajowy Plan Sprawiedliwej Transformacji, potem projekt Funduszy Europejskich dla województwa łódzkiego 2021-2027. Do każdego tego dokumentu przygotowaliśmy i pisaliśmy uwagi, do każdego się odnosiliśmy, przygotowaliśmy w grudniu 2020 roku – wspólnie z przedstawicielami jednostek powiatowych – ponad jedenaście fiszek, które zostały zgłoszone do TPST [Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji] Województwa Łódzkiego. To są fiszki, które... Jedną z nich to kampania promocyjno-informacyjna, bo o tym braku komunikowania mieszkańcom tego, co się dzieje w procesie Sprawiedliwej Transformacji, który *de facto* jest już naszym oddziałem właśnie od dłuższego czasu, taka fiszka została przygotowana. Ona jeszcze... też tutaj chciałam taką ciekawostkę państwu powiedzieć – jako jedyna została zgłoszona do KPST – pan profesor Drobnik na wystąpieniu podczas jednej z komisji, komisji sejmowej, podkreślał i bardzo mocno chwalił właśnie powiat bełchatowski za to, że taką fiszkę opracował. To była jedna z fiszek, która wspólnie z Energopolis, czyli z takim projektem Bełchatowsko-Kleszczowskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego znalazła się właśnie w KPST. To kolejne projekty, które realizujemy. Spotkania, które organizujemy i współorganizujemy, na które jeździmy, współpracujemy bardzo ściśle z panem pełnomocnikiem zarządu województwa łódzkiego, panem Maciejem Kozakiewiczem. Właściwie od samego początku, kiedy zaczęliśmy mówić o procesie transformacji naszego regionu. Tak że informujemy mieszkańców każdorazowo, w momencie, kiedy przygotowujemy dokument strategiczny taki, jak chociażby Strategia Rozwoju Powiatu Bełchatowskiego na najbliższe lata. Zapraszaliśmy mieszkańców, zapraszaliśmy młodzież do tego, aby brali udział w spotkaniach poświęconych właśnie przygotowywaniu takiego dokumentu, który w bardzo dużej

mierze, w dużej części poświęcony jest właśnie transformacji energetycznej naszego regionu, która będzie naszym udziałem, właściwie jest już naszym udziałem od wielu lat. W zeszłym roku przygotowaliśmy taką ankietę, właśnie badania ankietowe skierowane do młodzieży prowadzonej przez powiat szkół ponadpodstawowych do pracowników kopalni i elektrowni Bełchatów, aby wypowiedzieli się na temat tego, co wiedzą, jaką wiedzę mają w związku z procesem transformacji, czy mają taką świadomość, jakie te procesy będą zachodziły i z czym się wiążą, czy widzą jakieś szanse i oczywiście zagrożenia związane z całym procesem. Świetne badanie, które pokazało nam, jak młodzież...

Emilia Ślimko: Pani Katarzyno, proszę dążyć do podsumowania, bo czas już minął.

Katarzyna Klęska: Tak, oczywiście. Jak najbardziej. Chcę tylko podkreślić to, że cały czas wielu urzędników, zarówno starostwa powiatowego, naszych jednostek powiatowych, jak również miasta Bełchatowa czy instytucji, które związane są ściśle, tak jak powiedziałam, Bełchatowsko-Kleszczowski Park Przemysłowo-Technologiczny czy Regionalna Izba Gospodarcza, jesteśmy bardzo mocno cały czas zaangażowani, bardzo ciężko pracujemy właśnie przy procesie, który jest naszym udziałem, tak jak już wspomniałam. Odbywamy dziesiątki spotkań. Szanowni państwo, są niezliczone, naprawdę niezliczone liczby spotkań, które się odbyły w okresie tych dwóch lat. Dlatego nie poddajemy się. Oczywiście pracujemy dalej i będziemy na każdym etapie tego procesu włączać mieszkańców najbardziej jak się da, to z całą pewnością mogę tutaj zagwarantować, że tak właśnie będzie. Bardzo dziękuję za możliwość tego, że mogłam zabrać głos w dzisiejszym wysłuchaniu. Dziękuję za zaproszenie.

Emilia Ślimko: Dziękuję bardzo pani za tę wypowiedź i życzę powodzenia w waszych działaniach i żeby faktycznie mieszkańcy waszego regionu coraz bardziej angażowali się w ten ważny proces, tak że życzę powodzenia. Bardzo dziękuję wszystkim mówcom, wszystkim osobom, które wypowiedziały się, które zdecydowały się zabrać głos. Przechodzimy teraz do części podsumowującej dzisiejsze nasze spotkanie. Ja ze swojej strony bardzo państwu jeszcze raz dziękuję. To była wielka przyjemność kontaktować się z państwem, współprowadzić to dzisiejsze wydarzenie i z całego serca życzę powodzenia w działaniach. I przekazuję głos pani Joannie Furmadze. Dziękuję.

Podsumowanie wysłuchania

Joanna Furmaga, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć

Joanna Furmaga: Serdecznie dziękuję. Przechodzimy teraz do krótkiego podsumowania. Natomiast ja chciałam niezwykle mocno podziękować pani Katarzynie Klęsce, bo niejako uratowała pani honor samorządu lokalnego,

wywołana do odpowiedzi. Rzeczywiście zabrakło wcześniej tych głosów z tego środowiska. Myślę, że to jest bardzo ważna informacja dla wielu uczestników naszego wysłuchania, ale również osób, które oglądają tę naszą transmisję, że jest tak aktywna i zaangażowana osoba. To bardzo dobrze wróży na przyszłość. Króciutko teraz jeszcze w ostatniej chwili będę chciała tutaj kilka słów ze swojej strony podsumowania, natomiast teraz proszę bardzo przedstawiciela województwa łódzkiego, Macieja Kozakiewicza o krótkie podsumowanie dzisiejszego spotkania.

Maciej Kozakiewicz, Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego

Maciej Kozakiewicz: Szanowni państwo, po pierwsze naprawdę bardzo serdecznie dziękuję za udział, za wszystkie wniesione uwagi, myśli – te konstruktywne, te krytyczne, te bardziej ogólne, narzędziowe. Szczególnie chciałem podziękować przedstawicielom rzeczywiście samorządów ministerstw za to pogłębienie tła, w którym się poruszamy. Dla osób, które się może bardziej niepokoją o to, co tu się dzieje, w jakim kierunku zmierzamy, chciałem tylko powiedzieć, żebyśmy sobie wyobrazili, ponieważ jestem jedną z tych osób w tym gronie, która dłużej się zajmuje tym problemem, aczkolwiek oczywiście nie mogę się równać z mieszkańcami, prawie że z twórcami tego przedsiębiorstwa, które pamiętajmy, że powstało w połowie lat 70., ale żeby tak trochę spuścić tę energię ogromnych oczekiwań, wyobraźcie sobie państwo taką sytuację czterdzieści lat do przodu, kiedy już są zbudowane wszystkie instalacje energetyki odnawialnej i wiatraków. I po prostu ci twórcy przyjeżdżają do miejscowości X – „Wiatrakowa Słonecznego” i oni po prostu wręcz przyciągnięci pracą, możliwościami, tak jak to było w przypadku powstawania Bełchatowa, osiedlają się, zakładają rodziny, otrzymują mieszkania i w pewnym momencie, po czterdziestu – pięćdziesięciu latach, pojawia się jakaś technologia magiczna, nowoczesna, która zamyka tę ścieżkę i zawsze wtedy powstaje rzeczywiście niepokój, opór, stres. I właśnie jesteśmy tutaj w Bełchatowie, w regionie bełchatowskim na pewno w takim momencie. Tutaj już, dzięki uzupełnieniu pani Katarzyny, też sporo padło o tym, co się dzieje. My też z zespołem odwiedziliśmy praktycznie wszystkie samorządy, odbyło się kilka warsztatów, jest część tego podsumowania na nowo stworzonej stronie transformacja [niezrozumiałe, 02:28:47], tak jak już wspominałem, tak że myślę, że możemy uznać, że transformacja w regionie bełchatowskim w swoim rytmie została uruchomiona i przebiega... na razie wszystko zmierza w dobrym pozytywnym kierunku. Mamy nadzieję, że nic nie stanie na przeszkodzie, abyśmy otrzymali środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, wtedy na pewno te procesy przyspieszą i będzie nam o wiele łatwiej współpracować. Na pewno jesteśmy otwarci na współpracę z kręgami eksperckimi, jak już to niejednokrotnie daliśmy znać. Będziemy też uparcie o te materiały, które powstały na pewno tworzyć dodatkowo możliwości pogłębienia, szukania rozwiązań, tak że ze swojej strony, w imieniu zarządu województwa łódzkiego mogę zadeklarować wolę współpracy ze wszystkimi środowiskami, które są

zainteresowane transformacją. I dziękuję jednocześnie tym organizacjom, tym liderom, tym ekspertom, którzy się dotychczas angażowali, bo oczywiście dzięki temu powstaje pełniejszy obraz sytuacji i możliwości. Dziękuję bardzo.

Joanna Furmaga: Serdecznie dziękuję. Ja również jestem bardzo wdzięczna za wszystkie głosy. Mimo problemów z jakąś wielką frekwencją myślę, że tutaj zachowaliśmy dosyć dużą reprezentatywność i chciałabym teraz bardzo serdecznie państwa poprosić o wypełnienie dosłownie takiej bardzo króciutkiej ankiety ewaluacyjnej. Robimy to zawsze. Bardzo nam zależy na tym, żeby poznać państwa opinię. Ona się pojawiła już na państwa ekranach. Tak że bardzo prosimy. Chodzi dosłownie o kliknięcie kilku kropek i za chwilę wyniki ankiety również zostaną wyświetlone na państwa monitorach. Czekamy jeszcze chwileczkę. Tak jest. W międzyczasie warto podbić głos podziękowania dla całej naszej tutaj ekipy technicznej. Wszystko sprawnie przebiegło, Internet nam się nie zerwał, nikomu się nie zerwał, co wcale nie jest takie rzadkie. Tak. Serdecznie dziękujemy również naszym tłumaczom migowym. O, w Bełchatowie jest dobry Internet. No, fantastycznie. I tak trzymać. Myślę, że to jest jedna z tych wielu rzeczy, które warto zachować, dobrych, w Bełchatowie. Państwo już się powoli żegnacie, ale bardzo proszę jeszcze sekundę zaczekać. Właśnie. Tak. Mamy już wyniki ankiety. Możemy tutaj zobaczyć przede wszystkim to, co jest ciekawe, to są punkty trzy, cztery i pięć. Widzimy, że zdecydowana większość uczestników pozytywnie ocenia udział w tym wysłuchaniu, nowe rzeczy. Tak jest. Chyba państwo wszyscy widzicie. Bardzo się cieszę. Ja ze swojej strony, żeby już nie przedłużać, bo nasze spotkanie trwa dosyć długo, ale mam bardzo wielką potrzebę jednak odnieść się do kilku wątków, które tutaj usłyszeliśmy. Wygląda na to, że w tym momencie absolutnie kluczowe jest powodzenie Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji, to znaczy otrzymania tych środków dla regionu. Słyszeliśmy w pierwszej części wypowiedzi przedstawicieli ministerstw, słyszeliśmy potem wiele głosów, jak bardzo te pieniądze są potrzebne i chyba się wszyscy co do tego zgadzamy, że brak tych pieniędzy byłby potężnym ciosem dla całego regionu. Ja chciałabym jednak taką małą polemikę z tą prezentacją pana Pawła Żuka z Ministerstwa Aktywów Państwowych, bo faktycznie usłyszeliśmy, że gra teraz się toczy o przedstawienie trajektorii zmniejszenia emisji do roku 2030. Pamiętajmy, że absolutnie nikt tutaj nie mówi o wyłączeniu Bełchatowa do roku 2030. Chodzi o pokazanie, w jaki sposób i o ile, i kiedy konkretnie te emisje do roku 2030 spadną. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że teraz ten rok, następny rok, być może najbliższe dwa lata to być może będzie nawet zwiększona emisja w związku z kryzysem energetycznym, w związku z wojną, w związku z tym, że słyszeliście państwo zapewne, [że] Europa też zakończyła import gazu z Rosji. To są potężne wyzwania, ale jeżeli nawet w tych najbliższych dwóch, trzech może latach te emisje wzrosną to znaczy, że więcej tego węgla elektrownia Bełchatów spali, to znaczy, że on na krócej wystarczy. Nie do końca przekonujące są dla mnie argumenty, że nie da się niczego przewidzieć do roku 2030. Wydaje mi się, że naprawdę państwo polskie,

rząd dysponuje bardzo wysokiej klasy specjalistami, którzy potrafią, również Polska Grupa Energetyczna, bo to jest po prostu naprawdę gigant, więc jestem przekonana, że jest możliwe jednakowoż wyznaczenie takiej trajektorii w sposób zrozumiały, skorygowany o to, co się dzieje teraz. Bo proszę państwa, mówimy o 350 milionach euro tylko dla Bełchatowa. Zobaczyliśmy bardzo świetny skądinąd przegląd całej gamy funduszy unijnych, i FEnIKS-a, i KPO, które już jakby nie będą się odnosić, dlaczego tych pieniędzy nie ma, a jak bardzo są potrzebne, ale to są pieniądze dla całej Polski. To znaczy, że cała Polska potrzebuje transformacji, potrzebuje środków, potrzebuje nie tylko odnawialnych źródeł energii, ale bardzo mocno oszczędzania energii, efektywnego zarządzania energią, tej efektywności energetycznej. Potrzeby są ogromne, a tutaj mówimy o ogromnej naprawdę kwocie, która jest dedykowana tylko i wyłącznie dla Bełchatowa. 350 milionów euro na najbliższe lata. Wyobraźnia nasza jest wystarczająca, jak wiele dobrych, potrzebnych rzeczy można zrobić za te środki. Zatem ja osobiście i chyba wszyscy tutaj bardzo mocno kibicujemy, ale też oczekujemy. Myślę, że to jest niezwykle ważne, że oczekujemy, że polski rząd wynegocjuje na tej ostatniej prostej te środki z Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji. Serdecznie dziękuję. Mamy [godzinę] 12:29. Wierzę, że to dzisiejsze wysłuchanie, ono będzie miało taki efekt trochę otwierający i ośmielający, i że te wszystkie spotkania, o których mówiła pani Katarzyna Klęska i pan Maciej Kozakiewicz, będą bardziej liczne, bo z drugiej strony widzimy, że jakby tej wiedzy bardzo mocno brakuje i tej perspektywy, i młodych ludzi, i kobiet bardzo mocno brakuje. Mam nadzieję, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie. Serdecznie dziękuję również organizacjom pozarządowym nie tylko z Bełchatowa, [ale] i z Łodzi, i z Polski, i z Warszawy, które deklarowały wsparcie, deklarowały współpracę. Jestem przekonana, że dzięki temu możemy wspólnie zrobić dużo dobrych rzeczy i to już w najbliższym czasie. Serdecznie dziękuję jeszcze raz i zapraszam do współpracy. Dobrego dnia. Dobrego popołudnia.